Nr 281. Kraków, Czwartek 22 Czerwca 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 — 20
W Państwie Niemieckiem	36	18	9	3 —
W innych państwach	48	24	12	4 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 972.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie: biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Stokłowicz, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 11, M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile 9). — W Paryżu Société Anonyme de Publicité A. Lorette, Directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwie najwcześniejsze zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski „NOWE MODY" po zniżonej dla nich cenie: 2 K 40 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Drugi mandat dla socyalisty.

Marną może być dla Krakowa pociechą, że nie mógł się przed socyalistami obronić Wiedeń i oddał im 19 mandatów, jeszcze marniejszą, że Lwów opłaca im stały trybut w postaci trzech mandatów, Przemyśl w liczbie jednego i jedynego i t. d. Kraków nie miał potrzeby i racyi oddawać socyalistom żadnego mandatu. W układzie stronnictw politycznych w mieście i okolicy nie zaszły tak daleko sięgające zmiany, aby trzy mandaty dostać się miały w ręce socyalnej demokracyi.

Że tak się stało, przyczyną tego brak spoistości i karnej organizacyi partyjnej w Polskiem stronnictwie demokrat. z jednej strony — a zawiść i robota intrygancka wszechpolskiej partyi w kraju i na terenie krakowskim z drugiej. Oczywiście, gdyby organizacya demokracyi polskiej była należytą, stawiłaby była czoło postępnej i perfidnej grze wszechpolskiej.

To nie ulega wątpliwości, że narodowi demokraci w Krakowie, podburzani przez swój organ lwowski, nie dotrzymali umowy ze stronnictwami narodowemi przy wyborach na Wesołej i że w stanowczej swojej większości głosowali tutaj na Daszyńskiego. To jest faktem, — a ten fakt wydania polskiego narodowego mandatu na łup socyalistów, powinien być napiętnowany, jak na to zasługuje.

Tutaj ubito narodową kandydaturę w sposób skrytobójczy, — na Nowym Świecie natomiast prowadzono kampanię przeciw demokratycznemu kandydatowi w sposób jawny i... okrutny, brutalny, nie przebierający w środkach. Spotwarzono go i zohydzono od razu, z miejsca, przed pierwszem głosowaniem. Wtedy tłomaczono jednak wbrew, istotnemu stanowi rzeczy, że w okręgu tym nie zagraża żadne niebezpieczeństwo narodowe, więc głosy rzucono na prof. Sikorskiego, około którego skupiła się cała robota wszechpolska. A kiedy prof. Sikorski upadł, dotrzymano przyrzeczenia i już jawnie rozpoczęto agitacyę za kandydaturą socyalistyczną dra Marka. W odpowiedzi na uchwałę jednego z najpoważniejszych zgromadzeń obywatelskich, jakie w Krakowie kiedykolwiek się odbyły, polecającą, w imię interesów kraju i narodu, głosować za drem Doboszyńskim, aby mandat nie dostał się w ręce socyalisty, — rozrzucono odezwę*) w bezwzględny sposób potępiającą i oczerniającą demokratyczną kandydaturę i tem samem patronującą socyaliście. Przy ściślejszym wyborze mniejsza część wszechpolskiej grupy prof. Sikorskiego uchyliła się wczoraj od głosowania, znaczna większość jej natomiast jawnie i prowokująco oddawała głosy na socyalistę. To wystarczyło w zupełności, jak ze stosunku głosów wynika, do utrącenia kandydatury dra Doboszyńskiego.

Jeżeli zważymy, że w podobny, a wcale jakościowo nie lepszy, sposób, ułatwili Wszechpolacy podwójne zwycięstwo Breitera, musimy jasno i otwarcie zdać sobie sprawę z tego, jak patrzeć i jak oceniać mamy obowiązek robotę stronnictwa, które do monopolu „narodowego" polityki rości sobie pretensye.

W tej sytuacyi, jaką Wszechpolacy w okręgu Nowy Świat wytworzyli, decydujący wpływ na wynik wyborów wczorajszych wywarli wyborcy żydowscy. Konserwatywni żydzi od razu wobec kandydatury dra Doboszyńskiego zajęli stanowisko; miał to być odwet za postawienie i skuteczne poparcie, w sprzymierzonych komitetach kandydatury dra Grossa. Przy głównem głosowaniu część tych wyborców żydowskich wstrzymała się od głosowania, przy ściślejszych już wszyscy oddali głosy na dra Marka.

Niezawiśli żydzi, po pierwszem głosowaniu, zjawili się z własnego popędu, w lokalu Towarzystwa demokratycznego w pokaźnej liczbie, oświadczyli się z całą stanowczością za kandydaturą demokratyczną i zapowiedzieli, że głosować będą za drem Doboszyńskim tak, jak gdyby szło o ich własną kandydaturę. Zwrot nastąpił jednak już następnego dnia na posiedzeniu Rady naczelnej stronnictwa niezawisłych żydów, gdzie uchwalono pozostawić członkom tego stronnictwa wolność głosowania. Było to oczywiście hasłem do masowego oddania głosów na kandydata socyalistycznego. Nowego nastroju pod tym względem nie trzeba było wytwarzać, zważywszy, że przy wyborze na Wesołej w stronnictwie niezawisłych żydów istniało hasło głosowania za Daszyńskim. Wyborca żydowski miał pewne dane do wniosku, że jeżeli jedni z jego współwyznawców wzywani są do głosowania na socyalistę na Wesołej, przeciw demokracie polskiemu, to z tej samej racyi wolno jemu głosować na socyalistę na Stradomiu. Dobry Daszyński, dobry Marek. Więc też niezawiśli żydzi, z tak nielicznemi wyjątkami, że one na szali wyborczej zaważyć nie mogły, głosy swoje oddawali wczoraj na dra Marka.

Zauważyć należy, że w okręgu Nowy Świat-Stradom uprawnionych jest do głosowania przeszło 1000 wyborców żydowskich. Gdyby więc 350 głosów z tej sfery wyborców ubyło socyaliście, a padło na dra Doboszyńskiego, ostatni z nich, mimo wszelkich intryg wszechpolskich, i roboty prof. Sikorskiego, mógł był mandat poselski uzyskać.

Dodawszy do tego niebywały wprost terror socyalistyczny, którego kulminacyjnym punktem była niesłychana w dziejach wyborczych rewizya w lokalu agitacyjnym komitetu demokratycznego, każdy przyznać musi, że kandydatura p. Doboszyńskiego w tych warunkach upaść musiała.

Mylą się jednak ci, którzy przypuszczają, że zwycięstwo socyalistów na Wesołej i Nowym Świecie jest wyrazem, lub zapowiedzią upadku stronnictwa demokratycznego. Zarząd stronnictwa z tej dywersyi wyborczej wysnuć musi dla siebie pewną naukę i ustalić wskazania na przyszłość, zwłaszcza w zakresie swej organizacyi. Należy przedewszystkiem inaczej, niż dotychczas, sprawiać szyk bojowy, bo zmieniła się taktyka wojny wyborczej. Idei politycznej naruszać nie ma potrzeby, a nawet czynić tego nie wolno.

Ale o tem będziemy mieli jeszcze sposobność pomówić obszerniej.

*) Odezwę tę podpisali przeważnie profesorzy uniwersytetu Jagiell., lub też osobistości, z uniwersytetem związane zawodowo. Czy wolno wobec tego senatowi dziwić się, jeżeli młodzież uniwersytecka przechodzi do obozu socyalistycznego, popieranego w ten sposób przez pewną część profesorów? Przyp. red.

Upadek Weiskirchnera.

(Korespondencya „N. Ref.")

Wiedeń, 21 czerwca.

Dr Ryszard Weisskirchner nie jest więcej ministrem: on jest pierwszym, korzystnym efektem wyborów i wielkiej, bezprzykładnej w dziejach parlamentarnych klęski partyi chrześcijańsko-społecznej. W krajach parlamentarnych masowe przejście wyborców z jednego stronnictwa do drugiego, nie należy do rzadkości i odbywa się nawet z pewną regularnością, ale nie daje się porównać z tem, co się wczoraj w Wiedniu stało. Partya chrześcijańsko-społeczna liczyła w dawnym parlamencie 97, a w chwili rozwiązania Izby nawet tylko 94 członków, obecnie zaś wybrano 76 posłów na podstawie programu chrześcijańsko-społecznego tak, że straty partyi wynoszą 18 względnie 21 mandatów, co nie miałoby jeszcze tak wielkiego znaczenia.

P. Weiskirchner, który nawet podeptał testament Luegera i odrzucił burmistrzostwo stolicy państwa, byle tylko dłużej zostać ministrem, nie rozłączyłby się z pewnością z portfelem nazajutrz po wyborach, gdyby partya się była tylko o kilkanaście mandatów osłabiła. Tak delikatnym i czułym na oznaki nieżyczliwości on nie jest. Wczorajsze votum wyborców przekonało go jednak, że lepiej uczyni, jeśli z gestem, na pozór przynajmniej szerokim, dobrowolnie się usunie i nie sprowokuje dotkliwych jeszcze dowodów utraconego zaufania.

Imponującem i znaczącem we wczorajszej klęsce chrześcijańsko-społecznych jest ta dziwna jednomyślność wyborców miasta 2-milionowego, którzy z podziwienia godną konsekwencyą właśnie tylko przywódców partyi pozbawili mandatów. Tylko im chcieli wyrazić votum nieufności za niesłychaną w Austryi korupcyę i za zdradę interesów ludności. Upadli: Liechtenstein, Gessman, Weisskirchner, Pattai, Bielohlawek, Steiner, Neumayer i t. d, ale pozostali... Baechle, Rienossl i Kuhn, członkowie partyi, których nazwiska ogółowi są prawie nieznane, którzy w parlamencie nigdy głosu nie zabierali i wogóle żadną akcyą parlamentarną lub pozaparlamentarną się nie odznaczyli.

Ludność odwróciła się od niesumiennych demagogów, którzy, pod pozorem wyratowania mieszczaństwa z nędzy, sami dobre robili interesa, stwarzając zarazem coraz trudniejsze warunki życia. Wybory wczorajsze, to dopiero początek ewolucyi partyjnej w społeczeństwie niemieckiem w Austryi, a w szczególności we Wiedniu. Za kilka miesięcy odbędą się tu wybory do Rady miejskiej, i one dopiero sprowadzą ostateczny zwrot w stosunkach partyjnych i politycznych.

Upadek przywódców partyi chrześcijańsko-społecznej wywołany został głównie niezadowoleniem ludności z gospodarki miejskiej, co znajdzie dopiero wyraz przy odnowieniu Rady miasta. I tak samo, jak potęga partyi opierała się na Wiedniu, tak też jej upadek stąd bierze początek i tutaj przypieczętowany zostanie.

P Weiskirchner, jako minister parlamentarny, stracił w obecnych warunkach wszelką racyę bytu. Kogo on może reprezentować w gabinecie, kto za nim stoi? Ta partya chrześcijańsko-społeczna, za której męża zaufania on czas jakiś — niesłusznie — uchodził, nie istnieje więcej i przechodzi proces przeobrażenia. Bardzo poważny odłam posłów, figurujących w firmie „chrześcijańsko-społeczni" zmieni zapewne wkrótce firmę, względnie odświeży starą firmę konserwatywno-klerykalną pod wodzą Ebenhocha i Fuchsa. Część ukonstytuuje się może jako partya chłopska, jeśli się uda, wielu, część zaś niezawodnie wyodrębni się pod wodzą Heilingera, jako stronnictwo mieszczańskie. Jest to proces przeobrażenia najbliższej może już przyszłości. Rozkład partyi zamieni się w przeobrażenie stronnictwa i dlatego następstwa jej klęski wiedeńskiej nie będą może tak wielkie dla następstw politycznych, które, pod wrażeniem pierwszych wiadomości wyborczych, uważano za nieuniknione.

Stosunek sił stronnictw rządowych niemieckich właściwie się nie zmienił, a jeśli się przyjmie, że chrześcijańsko-społeczni i Związek niemiecki nadal rząd popierać będą, to można nawet mówić o wzmocnieniu stronnictw pracy. Socyaliści stracili około 7 mandatów, zaś Związek niemiecki zdobył przeszło 30 mandatów, co przewyższa straty chrześcijańsko-społecznych. W dawnym parlamencie tworzyli większość pracy: Koło polskie 71 głosów, Związek niem. 76, chrześcijańsko-społeczni 97, Włosi 15, Rumuni 5, Rusini bukowińscy 5, i kilka głosów dzikich, razem wynosiła większość 270—275 głosów. Jeśli się przyjmie, że teraz tesame stronnictwa kooperować będą, to większość będzie o kilkanaście głosów nawet silniejszą, podczas gdy opozycya będzie słabszą.

Unia słowiańska jest rozbitą, Słowieńcy klerykalni pod wodzą Sustersica w liczbie około 30 posłów gotowi są przystąpić ewentualnie do większości, a Czesi także nie chcą pozostać przy absolutnej i zasadniczej negacyi.

Rzecz jasna, że wszystkie kombinacye na temat przyszłej większości w parlamencie są jeszcze przedwczesne. Jedynem następstwem wyborów jest na razie ustąpienie p. Weiskirchnera, którego Polacy ze szczerem i niekłamanem zadowoleniem żegnają. Galicya cieszyć się może, że pozbyła się niebezpiecznego wroga budowy dróg wodnych, zaś przy wyborze parlamentarnego następcy Koło polskie zdoła może wywrzeć swój wpływ na korzyść kraju. Upadek Weisskirchnera Galicya zapisać musi na konto zysków wyborczych. Sz.

Następstwa wyborów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 czerwca.

Załatwienia podania Weiskirchnera o dymisyę oczekują jeszcze w dniu dzisiejszym. Dzisiejsze zwykłe przyjęcie u ministra handlu Weiskirchnera zostało już odwołane. Definitywne obsadzenie ministerstwa handlu obecnie — jak już wiadomo — nie nastąpi. Zależeć to będzie od wyniku rokowań, jakie prezydent ministrów wdroży ze stronnictwami parlamentarnemi zarówno większości, jak opozycyi, co do dalszego programu pracy i przygotowań do nowej sesyi parlamentarnej. Od tych rokowań zależeć będzie, czy w gabinecie nastąpią dalsze zmiany.

„Die Zeit" dodaje, że należy jeszcze czekać na wyniki wyborów z Galicyi. Okaże się bowiem, czy skład nowego Koła polskiego nie będzie miał następstw dla stanowiska ministra kolei, Głąbińskiego.

Dziś odbywa się w Wiedniu państwowy zjazd partyi chrześcijańsko-socyalnej, na którym omawiane będzie stanowisko partyi wobec wyniku wyborów. Zdaje się, że partya chrześcijańsko-socyalna, a w szczególności grupa Gessmanna, chce robić rządowi trudności i usunąć się z większości parlamentarnej. Dlatego też Gessmann wyjechał zagranicę, aby nie brać udziału w dzisiejszych obradach.

Organ Gessmanna „Reichspost" oświadcza, że zwycięzcy z ostatnich wyborów powinni też przyjąć obecnie odpowiedzialność za rządy w państwie. Dlatego wszystkie kombinacye, zaliczające chrześcijańsko-socyalnych do większości parlamentarne,, są bezpodstawne. Honor narodowy — pisze „Reichspost" — zakazuje chrześcijańsko-socyalnym kooperować ze stronnictwami, które wydały Wiedeń ich przeciwnikom. Niech liberali wiedeńscy współdziałają teraz także w parlamencie z socyalistami.

Jest jednak wątpliwem, czy to zdanie Gessmanna znajdzie większość w partyi chrześcijańsko-socyalnej, zwłaszcza w grupie konserwatywnej Ebenhocha i Fuchsa, którzy tworzą w niej większość.

Sądzą, że kierownictwo partyi przejdzie obecnie w ręce Ebenhocha i Fuchsa, którzy utworzą silną partyę konserwatywną.

Niektóre dzienniki zajmują się kombinacyami co do prezesury Koła polskiego i twierdzą, że dr Łazarski będzie prawdopodobnie ponowie wybrany prowizorycznym prezesem Koła. „Neue Freie Presse" zaś twierdzi, że na definitywnego prezesa Koła upatrzony jest Abrahamowicz (?!).

Jutro zbiera się komitet wykonawczy Związku niemiecko-narodowego, delegowany na czas wyborów na ostatnie posiedzenie. Komitet ten uchwali zwołać nowy Związek niemiecko-narodowy na pierwsze posiedzenie, na którem się okaże, ilu posłów niemieckich przystąpi do Związku. Dotąd wiadomo, że agraryusze i radykali chcą wstąpić do Związku, jednak pod warunkiem utrzymania swej odrębności partyjnej.

Z półwyspu bałkańskiego.

(Rokowania z Albańczykami. — Wybory do konstyanty w Bułgaryi).

Amnestya sułtańska dla powstańców przerwała tylko krwawe walki, lecz zupełnego pokoju bynajmniej jeszcze nie przywróciła. Góral albański jest zbyt podejrzliwym, iżby odrazu gotów był złożyć broń i zdać się na łaskę rządu jedynie na podstawie cichego i gołosłownego orędzia sułtańskiego. Dziś zwłaszcza, po smutnych doświadczeniach lat poprzednich, nadto zaś podburzani systematycznie przez pewne zagraniczne wpływy, Albańczycy domagają się konkretniejszych i realniejszych gwarancyj, że chociażby tylko główne prawa i przywileje u szanowane, oraz ich postulaty spełnione będą. W celu więc dania im tych gwarancyj, rozpoczną się dziś lub jutro szczegółowe rokowania pokojowe między przywódcami albańskimi a reprezentantami rządu tureckiego.

Jak donoszą z Konstantynopola, W. Porta rzeczywiście też nie poprzestanie jedynie na przeprowadzeniu amnestyi i rozdzieleniu daru sułtańskiego, lecz zamierza tym razem na seryo zabrać się do reform w Albanii. Projekt tych reform jest nawet dość obszerny, obejmuje mianowicie znaczne ulgi w poborze podatków, pewne ustępstwa co do obowiązkowej służby wojskowej Albańczyków, dopuszczenie ich do służby administracyjnej w szerszej niż dotychczas mierze, budowę dróg i kolei w Albanii, oraz systematyczny rozwój szkolnictwa w kraju.

Albańczycy ze swej strony stawiają szereg warunków, od których absolutnie odstąpić nie chcą. Żądają oni, ażeby amnestya sułtańska objęła nietylko uczestników obecnego, lecz także zeszłorocznego powstania; dalej domagają się

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

66 (Ciąg dalszy.)

— Wobec tego — rzekł pan Zbigniew — trzeba obrać całkiem inną drogę... Otóż, ja sam pojadę do ojca.

— Tak?! — wykrzyknęła Tonia, nie posiadając się z radości — On chciałby istotnie?

— Bo to jednak dziecku byłoby przykro... Jak ma być koniecznie walna potyczka, to wolę pójść na pierwszy ogień, aniżeli chować się za te piękne kiecki mej kobiety. Sprobuję... Wezmę z sobą od Toni jako wijatyk list w zaznaczonym przez nią stylu zredagowany i — całusa jako porte-bonheur...

Całusa wziął niezwłocznie, nawet kilka, list w kilka dni potem i — pojechał.

Z niesłychanem zdumieniem i niepokojącem przeczuciem obracał pan Prawdzic w palcach kartę wizytową, którą wręczył mu służący w biurach cukrowni, a na której czytał wyraźnie: „Zbigniew Broniewiecki".

Cóż mógł on chcieć od niego? Buraki odstawiał do innej cukrowni, nie miał z nimi żadnych interesów. Chyba nie chciał pożyczać pieniędzy u kruszwickiego banku ludowego! Więc co?

Długo czekał służący, nim pan Prawdzic mruknął: „prosić".

Nerwowemi palcami przewracał niemieckie czasopisma cukrownicze, spoczywające przed nim na dużem, orzechowem, jakby nigdy nie używanem biurku i trochę blady oddychał w szybkiem tempie. Gdy posłyszał elastyczne kroki za plecami, na lśniącej posadzce salonu, który służył mu za biuro, sposępniał jak Jowisz, rozprężył się w fotelu.

Nie podnosząc oczu na gościa i nie wyciągając do niego ręki, bąknął:

— Proszę zająć miejsce. Czem mogę panu służyć?

Broniewiecki przybladły, w sobie skupiony siadł cicho w krześle obok biurka tak, iż mógł wpatrywać się w twarz dyrektora, i milczał długo. Fala myśli skłębiła się pod jego czaszką, poprzysięgał sobie, że wyjdzie stąd przynajmniej poniekąd zwycięzcą, i pozwolił panu Prawdzicowi ochłonąć z gniewu, który w nim zafermentował, i już na wstępie źle wróżył.

Wreszcie ozwał się ugrzecznionym tonem:

— Nie przybywam w interesie... W sprawie osobistej...

— Osobistej?! — wyrzucił pan Tomasz, teraz dopiero spozierając w twarz Broniewieckiego, który godził weń śmiałem, ale dość sympatycznem wejrzeniem.

— Tak jest... Bo sprawa ta jest zarazem pańską sprawą.

— Nie mamy, zdaje mi się, żadnych spraw wspólnych...

— Nie mieliśmy dotąd. Może w części z mej winy... Istotnie posunąłem się wówczas, na zebraniu rolniczem, do ostrego wyrażenia, z którem nie powinienem był może zwrócić się do przyjaciela ojca mego w żadnym wypadku — mówił pan Zbigniew chłodnym, wielkopańskim tonem, jakby stwierdzając przedmiotowo rzecz obojętną.

— Co pana do mnie sprowadza? — spytał pan Tomasz, już nieco łagodniej i spokojniej.

— Otóż... Przynoszę panu wiadomość, na jaką pan nie jest bodaj przygotowanym. Krótko mówiąc: widziałem się z panną Antoniną w Warszawie i postanowiliśmy pobrać się.

Na to pan Prawdzic żachnął się, rozczerwienił i pobladł w jednej chwili.

— W Warszawie?... — wybełkotał. — To... to pan odważył się ścigać ją do Warszawy?! I bałamucić mi córkę?!... W istocie... nie wiem, jak to nazwać. I na dobitkę przyjeżdża pan, by mi ten fakt zakomunikować!... Dalibóg, to nazywa się chyba tylko bezczelnością!...

Dyszał w furyi, miotając przed siebie sine spojrzenia, a pan Zbigniew, przygotowany na ten wybuch, był jak skała pod naporem rozhukanych wód morskich. Czekał w milczeniu pewnego uspokojenia burzy.

— Pan to nazywa bezczelnością — począł półgłosem, ciągnąc wyrazy. — Tymczasem ja poczytywałem sobie to za przykry obowiązek. Sądzę, że winienem ojcu mej przyszłej żony wyjaśnienie osobiste i zupełne. Przedewszystkiem jednak niech pan pozwoli mi sprostować jedno jego zdanie. Wyraził się pan, że „bałamuciłem mu córkę". Tak nie było, nie bałamuciłem panu córki, lecz starałem się o serce panny Antoniny, wypadkiem Prawdzicówny. Mogę panu ręczyć, że nie jestem tak głupim, aby żenić się w celu zrobienia komuś na złość... Pominąwszy już to, że złości, ani antypatyi do pana nie żywię...

— Jakie wyjaśnienie?! Chce pan po prostu ode mnie przyzwolenia na ten związek!

— Ja nie chcę przyzwolenia, lecz oczekuję go...

— To są jakieś subtelności, które... nie wiem do czego prowadzą.

— W subtelnościach właśnie leży istota rzeczy. Przez nie zbliżamy się do prawdy... „Nie chcę" powiedziałem, gdyż ja sam od pana niczego nie chcę, ale oczekuję, że kochający i dobry ojciec nie odmówi błogosławieństwa córce, która gorąco tego pragnie i gorąco ojca kocha.

— Jeśli mnie kocha, to za pana nie wyjdzie! — bryznął pan Prawdzic.

— Wyjdzie za mnie w każdym razie — odparł Broniewiecki z marmurowym spokojem. — Postanowienie niezłomne. Niemniej jednak panna Antonina jest myślami swemi u nóg ojcowskich, ucieka się do ojcowskiego serca z pełną ufnością, że ojciec nie zechce mącić jej szczęścia. Ten list przekona pana o tem.

Z temi ostatniemi słowy pan Zbigniew podał mu pismo córki.

Zapanowało milczenie. Poprawiwszy okulary, pan Prawdzic rozdarł kopertę gniewliwie i począł czytać, a pan Zbigniew śledził grę jego twarzy. Wsunąwszy list w zanadrze, pan Prawdzic przez chwilę spozierał przed siebie bez słowa, aż wreszcie wyrzekł zimno:

— Pan nie miał prawa zbliżać się do mej córki i ona nie ma prawa rozporządzać swą ręką, jak jej się przyśni. Rodziców obowiązkiem jest strzedz dzieci przed oczywistą lekkomyślnością.

— Swój obowiązek względem panny Antoniny spełnili państwo w zupełności, dając jej wychowanie takie, że wyrosła na osobę odpowiedzialną, rozumną, znającą życie i ludzi. Jest to człowiek samodzielny, świadom swych czynów i panujący nad uczuciami. Nowoczesna kobieta, jakiej na Kujawach trzebaby szukać z latarnią! A jako człowiek ma prawo rozporządzać sobą, tak jak ja, kochając ją, mam prawo ubiegać się o jej serce.

— Tego prawa odmawiam panu!! Kto takie pędził życie jak pan, nie powinien mieć czoła i nie ma prawa zbliżać się do mej córki w takich zamiarach.

— To prawo dała mi panna Antonina sama i za me dawniejsze życie, jakimbądź było, udzieliła mi absolucyę, darząc mnie swą miłością — wyrzekł pan Zbigniew z godnością i, zapalając się, dorzucił z przejęciem: — Ona jedna na Kujawach odgadła we mnie duszę, zrozumiała ją instynktownie, jak pokrewna dusza, i odczuła we mnie płomienne serce, które bije dla niej... chociażby tylko z wdzięczności za to, że umiała uszanować mnie oplwanego. Ona jedna — cudowna!

Taka miłość i taka duma buchała wspaniale z tych słów, które nieprzygotowane wyrwały się z jego duszy ku jego własnemu zdziwieniu, że pan Prawdzic nacichł, ukorzył się przed nim w duchu jakby pod zaklęciem. Bohaterski akord, jaki zagrał w jego głosie, uderzył w pana Tomasza jak piękna, tryumfalna fanfara, niezasłyszana nigdy. Ten człowiek imponował mu, przygniatał go do ziemi, olśniewał swą grandezzą. I pan Prawdzic rozumiał, że miał przed sobą zgoła wyjątkowego człowieka.

(C. d. n.)

gwarancyi, iż dane im przyrzeczenia co do ulg podatkowych i służby wojskowej, rzeczywiście spełnione będą, przedewszystkiem zaś stanowczo opierają się żądaniu wydania broni. Oświadczają oni, że chętnie broń złożą i żyć będą z władzami w pokoju, lecz z bronią swoją nigdy się nie rozłączą, gdyż w takim razie zdaniby byli zupełnie na łaskę i niełaskę swoich wrogów.

Jaki będzie wynik obecnych układów, trudno na razie przewidzieć. — Zdaje się jednakże, że Porta na prawdę zamierza zastosować się do dobrej rady, udzielonej jej przez hr. Aehrenthala i że rzeczywiście podejmie się energicznej akcyi reformowej w Albanii. — W kołach rządowych tureckich zrozumiano nareszcie, że wobec faktu, iż wrogie Turcyi wpływy zagraniczne — rosyjskie i włoskie, dotarły już także do tych półdzikich mieszkańców gór albańskich, z uczciwą naprawą stosunków tamtejszych dłużej zwlekać nie wolno, jeżeli i w tej stronie nie ma powstać dla Turcyi wielkie, groźne niebezpieczeństwo.

Zwrot ten jest w każdym razie nowym sukcesem dyplomacyi austro-węgierskiej na Bałkanie. Tak go też pojmuje część prasy rosyjskiej, która nie tai bynajmniej swego niezadowolenia, że Austro-Węgry znów zdołały zaszachować dyplomatyczną akcyę Rosyi. „Nowoje Wremia“ ze zwykłą hipokryzyą i udaną naiwnością ubolewa nad tem, iż otwarte wmięszanie się hr. Aehrenthala do wewnętrznych spraw Turcyi przyjęte zostało w Konstantynopolu z uznaniem i niemal z wdzięcznością, podczas gdy do tego samego celu zmierzająca dalsza rada, udzielona Porcie przez Rosyę, spotkała się z taką niechęcią, a nawet z przykrą dla powagi Rosyi odprawą. Zdaje się jednakże, że „Nowoje Wremia“ dobrze rozumie przyczynę tej różnicy w skutkach obustronnych kroków, bo wyraża podziw dla wielkiej zręczności dyplomatycznej hr. Aehrenthala, podczas gdy o rosyjskiej dyplomacyi wyraża się z pewnym przekąsem. Zapomina ona jednakże o tem, że w Konstantynopolu dobrze już wiedzą, jaki cel miała interwencya rosyjska, a jaki interwencya austro-węgierska — i że te cele, a nie forma interwencyi, zadecydowały o jej skutkach.

* * *

W poniedziałek odbyły się w Bułgaryi wybory do nadzwyczajnego sobrania, czyli do konstytuanty. Ma ona dokonać zmiany konstytucyi w tym duchu, iż carowi bułgarskiemu, względnie jego rządowi, ma odtąd przysługiwać prawo zawierania na własną rękę traktatów i konwencyj politycznych z obcemi państwami, nadto zaś ma ustanowić nowe przepisy co do tytułu i kompetencyi władców bułgarskich.

Wybory te skończyły się świetnem zwycięstwem rządu. Wybrano bowiem 355 zwolenników rządu, a tylko 70 opozycyonistów. Wielkie stronnictwo demokratów, które w ostatniej Izbie liczyło 176 członków, zupełnie przy tych wyborach rozbite zostało i zdołało zdobyć zaledwie 8 mandatów. Natomiast po raz pierwszy weszło do tej konstytuanty sześciu socyalistów, którzy kandydowali na platformie republikańskiej. Rząd, w każdym razie, przeprowadzi teraz zamierzoną reformę konstytucyi, a to nie będzie pozbawione także pewnego międzynarodowego politycznego znaczenia.

II wystawa „Niezależnych“.

Druga serya obrazów na wystawie „niezależnych“ w budynku przy placu św. Ducha, przyniosła wśród nowych przyczynków, cały szereg dzieł interesujących, niekiedy nawet wybitnych, o dużych i rzucających się w oko znamionach talentu, lub pewnych stałych cechach indywidualizmu malarskiego.

Profesora Axentowicza trzy studya portretowe zwracają uwagę, jak wszystkie dzieła tego malarza, niezwykle subtelnym wyrazem kobiecości, miękkością linii i wytworną techniką, która osiągnęła już pewien nieprzekraczalny stopień wyszkolenia, a nawet powiedziałbym — rutyny. Oko widza z przyjemnością spoczywa na tych delikatnych konturach i najmisterniej wycyzelowanych światłach i cieniach rysunku.

Coraz modniejszy Vlastimil Hofman zaczyna się wydobywać z pod sugge tywnego wpływu Jacka Malczewskiego. W ostatnich swych obrazach mniej już wprowadza żywiołu fantastycznego, a natomiast kładzie coraz większy nacisk na poprawność rysunku i dokładność w traktowaniu szczegółów. „Dziewczyna z lalką“ jest w tym pochodzie ad astra, poniekąd etapem. Tu już nietylko kapitalny rysunek, ale także koloryst yka i sposób użycia pewnych farb, daje świadectwo talentowi będącemu w pełni rozkwitu.

Niezwykłem wyrobieniem technicznem, doskonałym tonem ciemno-seledynowym zwraca uwagę Sotera Małachowskiego „Noc księżycowa“. Rozmiłowany w fragmentach nadmorskich artysta silnie odczuwa czar nocnego pejzażu, oświetlonego łuną księżyca i daje w tym obrazie dzieło kapitalne w pomyśle i wykonaniu.

Coraz większą różnorodność tematów i bogactwo motywów podejmowanych wykazuje p. Leon Kowalski, niezmużony sekretarz wystawy „niezależnych“. Pastelowe portrety pani drowej B. i jej synka mają rozmach i werwę rysunkową, jakiej nie spotykaliśmy dotąd w tym stopniu w obrazach p. Kowalskiego. Artysta łączy tu umiejętnie tony miękkie i subtelne z pewną dosadnością kolorystyczną, zapewniającą efekt artystyczny obrazowi. W kilku drobnych pejzażach p. K. uderza nas miły wdzięk i doskonałe odczucie ukraińskiej przyrody. Swoboda, z jaką artysta przerzuca się z jednej dziedziny motywów malarskich w drugą, jest świadectwem rozwiniętego wszechstronnie talentu i dużej intuicyi malarskiej.

P. Aleksy Nowakowski, którego pierwsza serya obrazów na poprzedniej wystawie doznała tak przychylnej oceny, wystawił tym razem dwa obrazki „Czarnohorę“ i „Portret pani G.“, w obu uzasadniając pochlebne o swoim talencie opinie. Jest w jego dziełach pewna siła i temperament żywiołowy, będący dużym zadatkiem przyszłości. Ładnie rozwija się również talent p. E. Knausówny, jak o tem świadczy wdzięczny obraz p. t. „Rybak“.

P. Klem. Mienówna w portrecie p. B. uczyniła znaczny krok naprzód, wprowadzając pomysłowe urozmaicenie tła białem kwieciem. Szczegóły techniczne tego ładnego portretu znamionują wysiłek artystyczny i niezaprzeczony smak artystyczny.

Trzy interesujące pejzaże nadwiślańskie p. L. Stroynowskiego przedstawiają się jako dzieła dojrzałej myśli artystycznej, która ma na usługi ogromną rutynę malarską. Zwolennik dawnej metody kładącej nacisk na rysunek, p. Stroynowski każdy obrazek oddaje w pełnem ujęciu i zaokrągleniu kolorystycznem i rysunkowem.

„Ballada“ Żelechowskiego jest jednem z dalszych wcieleń długiego cyklu motywów z dziedziny baśni i legend ludowych, których ten artysta jest pospołu z Antonim Piotrowskim i St. Radziejowskim, wybitnym w naszem malarstwie przedstawicielem. Obraz ten zaleca się doskonałym pomysłem, wyrazistym rysunkiem i barwnością kolorystyczną.

P. Radziejowskiego „Dwór wiejski“ daje bardzo wdzięczny i ślicznie malowany motyw o wybitnych cechach swojskich.

P. Karszniewicz w portrecie W. Szad. wykazuje znaczny postęp w technice. Szkoda, że tło nazbyt ciemne przytłumia zarówno w portrecie, jak i w pejzażach efekt artystyczny tych obrazów.

Z cyklu obrazków p. Miskyego „Dziewczyna, pasąca gęsi“, posiada wybitne zalety rysunku i wdzięczny motyw malarski; „Dziecko“ zaś zaleca się wybornym rysunkiem, który szczególniej w skróceniach nóg dzieciaka występuje w pełni.

P. Nizińskiego „Kobieta“, siedząca na tle kwiatowem, przypomina stylem obrazy Alma Tademy. Malowana z wielką poprawnością i rutyną, sprawia wrażenie pozującego modelu. — Doskonałym jest „Żyd modlący się“ A. Markowicza i „Portret chłopczyka z psem“ p. Żarneckiego.

Z pośród licznego pocztu drobniejszych obrazków na wymienienie zasługuje cykl ilustracyj p. Andrzeja Pronaszki do powieści Żuławskiego „Na srebrnym globie“ i „Zwycięzca“, autoportret rysunkowy p. Skrochowskiej, studyum staruszka p. A. Soidingera „Brama cmentarna“ p. Steinhilberówny, dwa dobre pejzaże p. Nowotnowej, portret p. Fleischmana i trzy studya pejzażowe profesora W. Weissa.

Rzeźbę reprezentuje dobre studyum portretowe p. I. Blaszkego i znana już grupa z „Quo vadis“ prof. I. Raszki.

Obecna wystawa „Niezależnych“ jest już ostatnią w tych rozmiarach. Z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia, w przyszłości wystawa nieustająca niezależnych znajdzie czasowe pomieszczenie w lokalu Czytelni dla kobiet w Szarej kamienicy (Rynek główny) i połączona będzie z Salonem sprzedaży dzieł sztuki we własnym zarządzie.

W.

Kronika.

Kraków, 22 czerwca.

Teror socyalistyczny. Podczas wczorajszych wyborów na Nowym Swiecie rozwinęli socyaliści jeszcze większy teror, aniżeli przed tygodniem. Zorganizowane na podstawie już nabytego doświadczenia bojówki, „funkcyonowały“ przez cały dzień bardzo intenzywnie, dopuszczając się bez żenady napadów w biały dzień, w oczach tłumów publiczności. Policya zapobiegała energicznie tym ekscesom, dowodem zaś tego są liczne aresztowania, jakich wczoraj dokonano. I tak odwieziono do aresztów 23-letniego Teodora Silberera, urzędnika prywatnego, który zatrzymał przy ulicy Studenckiej fiakra wiozącego wyborcę, którego chciał pobić. Pełniący słubę policyant zapobiegł jednak temu, a wojowniczego agitatora zaprowadził na inspekcyę policyjną. Dalej aresztowano 17-letniego Wiktora Tisiowitza, 16-letniego Szymona Feldbluma, 17-letniego Silbermana i 16-letniego Jakóba Birmanna, którzy wywołali awanturę przy placu Bernardyńskim, zaczepiając idących spokojnie do głosowania wyborców. Jednego z wyborców, którego natychmiast — jak zresztą zwykle — okrzyczano „hyeną“, ścigano aż na ulicę Grodzką, gdzie tenże schował się przed razami rozbestwionej bojówki do jednej z kamienic. Kilku agitatorów wpadło do mieszkań Bogu ducha winnych lokatorów i usiłowali przeszukiwać ich mieszkanie. Dopiero interwencya policyi położyła kres tej skandalicznej robocie agitatorskiej bandy.

Po południu aresztowano także kilka osób, które po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność.

Popis muzyczny. W szkole muzycznej p. Eugenii Rosenberg odbył się dnia 20 b. m. popis uczniów i uczenic, z pośród których na pochwalne wzmianki zasługują: p. Stanisław Schimitzek, który bardzo poprawnie odegrał „Chanson bohémienne“ Kubego, dalej p. Wanda Suesserówna, Julia Dutkowska, Ella Brummerówna i Ludwik Reben. Popis świadczy pochlebnie o nauce tej szkoły, która już posiada zasłużoną reputacyę.

Z Tow. technicznego. W piątek 23 czerwca o godzinie 7 wieczór odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Straszewskiego l. 28 posiedzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdania redakcyi „Architekta“. 2) Dyskusya. 3) Wnioski członków.

Warsztat dla studentów. Celem zapoznania szerszej publiczności z zadaniem i kierunkiem warsztatu, urządzoną zostanie wystawa prac uczniów w dniach od 23 do 27 czerwca. Zwiedzać można w godzinach po południowych od godziny 3 do 6, ulica Podzamcze 30, I p. Wstęp wolny.

Zamach samobójczy na ulicy. Wczoraj wieczorem przechodziło przez ulicę Krowoderską towarzystwo, złożone z dwóch pań i dwóch panów; wśród nich 20-letnia pyrotechniczka p. Józefa Pasiekówna. W chwili, gdy towarzystwo znalazło się pod kamienicą pod l. 64 przeszła p. Pasiekówna na drugą stronę ulicy i wyjąwszy nagle z kieszeni rewolwer strzeliła do siebie, kierując broń w usta. Kula wyszła tuż pod uchem.

Na pomoc przybiegli zaraz przechodnie, poczem zawezwano pogotowie ratunkowe, które po zaopatrzeniu przewiozło ranną do szpitala św. Łazarza. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

W poszukiwaniu za noclegiem zabłądziła 50-letnia Regina Mocheluk, znana złodziejka, do mieszkania docenta uniwersytetu p. Smoleńskiego przy ulicy Gołębiej pod 18, gdzie wpadło w jej niezawodne ręce trochę starej garderoby, którą poczęła już przygotowywać do wyniesienia. Podejrzane szmery zwróciły uwagę właściciela, który schwytał Mochelukową na gorącym uczynku w chwili, gdy z węzełkiem usiłowała cichaczem wymknąć się z mieszkania. Zapytana, co ją sprowadziło do mieszkania, odpowiedziała przebiegle, że poszukuje noclegu, a „ktoś“ jej wskazał to mieszkanie, gdzieby się mogła przespać. Natychmiast też uczyniono zadość potrzebie wygodnego przespania się Mochelukowej i odstawiono ją do „hotelu pod telegrafem“.

Przy wyborach chciał się obłowić 18-letni Józef Morawski, który korzystając z natłoku przed lokalami wyborczemi, przeszukiwał kieszenie stojących w tłumie osób. Nie miał jednak szczęścia, bo w chwili, gdy ukradł p. Hückerowi zegarek z łańcuszkiem i podał go swemu towarzyszowi Mleczce, przytrzymano go za ręce i obydwu oddano w opiekę policyi.

Małoletni złodziej. Jan Franaszek, 12-letni andrus, chciał wyrwać z ręki terminatorowi szewskiemu, Wiktorowi Brzeszkowi pugilares. — Jeden z przechodni spostrzegł to jednak, przytrzymał łów złodzieja i oddał policyantowi.

Okradzenie trafiki. Dzisiejszej nocy okradziono trafikę, mieszczącą się w kiosku obok hotelu Royal. Zabrano stamtąd wiele tytoniu, cygar i stempli, ogólnej wartości 600 koron.

Z kraju.

Bochnia, 21 czerwca. (Festyn.) W ubiegłą sobotę odbył się w ogrodzie sokolim festyn na dochód budowy nowego gmachu „Sokoła“ w Bochni. Dzięki staranności komitetu wszystkie punkta programu wypadły jak najlepiej, a i materyalny zysk, dochodzący do 500 kor., przyczyni się bezwątpienia do spiesznie jszego załatwienia tak piekącej dla naszego miasta sprawy, jaką jest budowa nowego sokolego gniazda.

Z Zakopanego piszą nam: Początek sezonu rozpoczął się tu pod znakiem gorączkowych przygotowań i odnawianiu szeregu will i pensyonatów, w nadziei licznego zjazdu gości do Zakopanego na pobyt letni. Z większych hoteli zamknięty jest jeszcze hotel „Morskie Oko“, gdzie prace nad odnowieniem gmachu i rozszerzeniem kawiarni są na ukończeniu.

Zjazd gości na razie jest jeszcze dość słaby, czemu na przeszkodzie stoi niewątpliwie niepewna pogoda, połączona ze zbyt częstym deszczem.

W ubiegłą niedzielę, korzystając z wyjątkowo pięknej pogody, zawitały do Morskiego Oka po raz pierwszy w obecnym sezonie liczniejsze wycieczki turystyczne, obserwując po drodze poza wodospadami Mickiewicza obraz zniszczenia, jaki z wiosną tego roku wyrządziła ogromna lawina spadająca ze stromego Wołoszyna. Las na znacznej przestrzeni padł pod lawiną, jak trawa pod kosą. Zniszczone jest również do szczętu schronisko, które w tem miejscu się znajdowało. Pogodna niedziela zakończyła się jednak wieczorem gwałtowną burzą, jaka przeszła nad Zakopanem i okolicą, dając się dotkliwie we znaki spóźnionym w powrocie wycieczkowcom.

Życie wieczorne czy nocne koncentruje się obecnie jedynie w kawiarni p. Przanowskiego (dawniej Płonka), gdzie wcale liczną frekwencyą słuchaczy cieszy się kabaret artystyczny, noszący miano „Budy“, a zorganizowany przez p. Juliusza Łopatkę.

Nowością, wzbudzającą przez kilka dni na zakopiańskim dworcu kolejowym zainteresowanie, był murzyn, zaangażowany na portyera do jednego z pensyonatów. Z oryginalnym portyerem porozumieć się można dość łatwo, bo mówi po polsku i po niemiecku.

Tania kuchnia w Zakopanem powstała, jak nam donoszą stamtąd, staraniem tamtejszego koła polskiego Związku niewiast katolickich. Zakład ten umożliwi dłuższy pobyt w Zakopanem ludziom niezamożnym, już bowiem za 30 halerzy dostać mogą zdrowy i smaczny obiad z dwóch potraw. Wydawane są tam równie obiady po 40 i po 50 hal. „Tania kuchnia“ mieści się w „Domu ludowym“ (dawnej Ochronie), obok kościoła parafialnego.

Składnica pocztowa zostanie zaprowadzona z dniem 1 lipca b. r. w miejscowości Łaskowa, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Limanowej. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Limanowej za pomocą krążącego sześć razy na tydzień posłańca pieszego.

Przemyśl. (Z dnia wyborczego. — Eksplozya naboju. — Zamach samobójczy. — Dzień kwiatów. — Maksymilian Saski. — Z notatek policyjnych).

Spokojny, dzięki silnym posterunkom wojska i patrolom huzarskim, krążącym po mieście, dzień wyborów zaznaczył się tylko 20 aresztowaniami, z czego 13 aresztowano za głosowanie „w zastępstwie“, 7 za niedozwoloną agitacyę; ponadto opieczętowano jeden szynk w Rynku, wbrew ustawie otwarty od sieni.

Zgoła zaś niewyborczym wypadkiem był wybuch w ręce ucznia II. kl. gimnazyum ruskiego, Iwana Korby, naboju karabinowego, przyczem Korba utracił 3 palce u ręki lewej, a ponadto on sam i kolega jego Wasyl Iwanowski, przypatrujący się manipulowaniu z nabojem, odnieśli pokaleczenia twarzy, oczów i nosa — na szczęście nie groźne.

Zamach samobójczy przez zażycie roztworu z główek zapałek siarkowych, usiłowała popełnić Anna Czuniak, leczona w szpitalu tutejszym. Uratowała ją szybka pomoc lekarska.

Brat króla saskiego, ks. Maksymilian, duchowny katolicki, bawił przez sobotę i niedzielę, 17 i 18 b. m. jako gość gr. kat. biskupa ks. Czechowicza. W niedzielę po odprawieniu mszy w katedrze łacińskiej, był ks. Maksymilian obecny na sumie w katedrze ruskiej, poczem w pałacu biskupim ruskim odbył się na jego cześć obiad, w którym prócz gospodarza i gościa wzięli udział ks. biskupi Pelczar i Fischer oraz kanonicy obu kapituł. Wieczorem tego samego dnia odjechał ks. Maksymilian w kierunku Wiednia.

„Dzień kwiatów“ na dochód bursy dla dziewcząt Koła pań T. S. L. odbędzie się 27 sierpnia b. r.

Aresztowano tutaj Łukasza Żołnierza i N. Korneckiego pod zarzutem włamania i znaczniejszej kradzieży na szkodę jednego z kupców w Ustrzykach Dolnych.

Prawo publiczności. Minister oświaty nadał 1—3 klasom miejskiego prywatnego gimnazyum w Kałuszu prawo publiczności na rok szkolny 1910 — 11.

Ze świata.

Wizyta generała Nogi w Petersburgu. Japoński generał Nogi, głównodowodzący w ostatniej wojnie rosyjsko-japońskiej, przedsięwziął z polecenia swego rządu podróż po Europie. Rozpoczyna ją od Petersburga. Z powodu tej wizyty prasa rosyjska zaczyna zdradzać silne zaniepokojenie. Oto co pisze w tej sprawie „Russkij Inwalid“.

„Nogi wielkie oddał usługi Japonii. On to, dzięki sprzyjającym okolicznościom, zdobył Port Artura; dało mu to możność ruszyć na pomoc armii japońskiej i zjawić się w porę pod Mukdenem. Ani słowa, słusznie uważany jest gen. Nogi w Japonii za bohatera. I taki to wódz doświadczony, a ojczyźnie swojej oddany, przybywa do stolicy Rosyi. Rzecz prosta, że będzie fetowany bardzo gościnnie. Rzeczą jest jednak niemniej pewną, iż gen. Nogi będzie pilnie przyglądał się — nietylko stołom bankietowym. W chwili obecnej stosunki nasze z Japonią są bardzo dobre. Ale Japonia przygotowywała się do wojny z Rosyą przez całych 10 lat. Rezultat wojny bynajmniej nie zadowolił Japonii. Chodzą słuchy, że nie byłaby Japonia od tego, aby znowu wszcząć wojowanie z sąsiadami lub z którym z sąsiadów. Jest to już tylko kwestya czasu. A że naczelne dowództwo powierzonoby właśnie generałowi, którego odwiedzin oczekujemy, to zdaje się wątpliwości nie ulegać.

Dlaczego jednak — pyta „Inwalid“ — nikt z rosyjskich generałów armii czynnej nie jedzie do Japonii dla przyjrzenia się własnemi oczyma: co się tam dzieje? A gen. Nogi obejrzy najdokładniejszej wszystkie reformy, któreśmy w armii naszej zaprowadzili po wojnie rosyjsko-japońskiej. A może tym razem będziemy z „popisywaniem“ się ostrożniejsi?

W tem pytaniu, zamykającem wywody gazety, wyczytać oczywiście łatwo ostrzeżenie, aby, nie hamując bynajmniej gościnności, okazywanej przybyszowi, jednak zapobiegać, aby wzrok jego nie sięgał — zbyt daleko.

Diaz, były prezydent Meksyku, przybył wczoraj do Paryża.

Skrupiło się na kelnerach. Właściciele wszystkich kawiarń w Marsylii, zarówno pierwszorzędnych na bulwarze Cannebière, jak najskromniejszych na przedmieściach, podwyższyli cenę białej i czarnej kawy. Tym razem stał się cud pod postacią niebywałej solidarności pomiędzy wszystkimi gośćmi kawiarnianymi, którzy wedle umowy odbijają podwyżkę w ten sposób, że przestali dawać kelnerom napiwki. Kelnerzy naradzają się obecnie nad swoją sytuacyą, podnosząc, że goście z powodu podwyżki powinni rozpocząć bojkot właścicieli kawiarń, a nie kelnerów.

Z uroczystości koronacyjnych w Londynie. W szeregu przyjęć, obchodów i zabaw wyróżnił się bal Szekspirowski, urządzony w hali Alberta staraniem Towarzystwa im. Szekspira na tle epoki królowej Elżbiety. W sali, która może pomieścić wygodnie 10.000 osób, tańczono 29 kadrylów wedle rozmaitych dramatów Szekspira. Pierwszorzędni artyści dali wzory do kostyumów i dekoracyj. Loże kosztowały 500 do 5000 koron, miejsca siedzące 100 do 300 koron. Para królewska przybyła na ten bal i żywo oklaskiwała grupy historyczne. Najbardziej zajmującym był kadryl, mający nazwę „Królowa Elżbieta i jej dwór“. Brały w tym tańcu udział osoby, które prawie bez wyjątku są potomkami członków ówczesnego dworu królewskiego. Kostyumy były przeważnie oryginalnego pochodzenia z owych czasów.

Królewska para angielska odbyła wczoraj próbę z „roli“ koronacyjnej pod kierunkiem ks. Norfolk i arcybiskupa z Canterbury. Próba trwała trzy kwadranse. Król przybierał wskazywane mu pozy, kilka razy wkładał koronę na głowę, klękał na klęczniki itd. Próba odbyła się w opactwie Westminsterskiem.

Mikado, to jest cesarz japoński, który zajmuje się pisaniem wierszy, ułożył na cześć króla angielskiego czterowiersz, umieszczony za jego zezwoleniem w numerze koronacyjnym pisma: „Japan Financial and Economic Monthly“. Oto jak wiersz brzmi po japońsku:

„Yorokobi wo, ii
Kawaszitsutsu Kuni kuni no
Osamaru Toki ni
Auzo ureszhiki“.

Znaczy to w tłómaczeniu prozą: „Gdy lud przemawia do ludu wyrazami przyjacielskiego pozdrowienia, radośnie tego słuchamy. Gdy ludy spokojnie żyją pod berłem mądrych, dobrych władców, radośnie na to spoglądamy“.

Żona Diaza a jego abdykacya. Była służąca pani Diaz, Indyanka Marya Oacampo licząca 35 lat życia, a od 9 lat pełniąca służbę w domu byłego prezydenta Meksyku, Diaza, opowiada następujące szczegóły o rezygnacyi Diaza korespondentom dzienników amerykańskich. Porfirio Diaz za żadną cenę nie chciał ustąpić i był zdecydowany do wytrwania na stanowisku aż do upadłego. Tu jednakże trafił na opór swej żony. Było to właśnie w owym pamiętnym dniu 24 maja, gdy przed pałacem prezydenta zebrał się olbrzymi tłum, żądając ustąpienia Diaza. Wówczas to przyszło do rozlewu krwi i nie mniej jak 60 osób zginęło z powodu kul policyantów i żołnierzy. Wtedy postanowiła żona prezydenta działać. Widząc, że mąż jej jest serdecznie znienawidzony i przyjdzie jeszcze do straszniejszego rozlewu krwi, jeżeli nie ustąpi, wzięła już od dłuższego czasu przygotowaną przez doradców prawnych treść rezygnacyi i udała się z nią do prezydenta, który siedział w bibliotece z głową wspartą na rękach, zalewając się łzami z żalu nad „niewdzięcznością ludu, dla którego pracował przez 30 lat“. Żona objęła go za szyję i zaczęła mu tłómaczyć, że powinien ustąpić i usunąć się ze względu na dobro i szczęście swej rodziny. Długo trwała ta perswazya. Diaz już trzymał pióro w ręku, już kładł swój podpis pod deklaracyę, gdy nagle się zerwał z krzesła i podarł deklaracyę. Żona jego nie przestała jednak nalegać na niego, podsunęła mu drugi papier z tą treścią i w końcu namówiła męża do podpisania rezygnacyi. Następnie bezzwłocznie zadzwoniła na adjutanta, który deklaracyę zaniósł na kongres. Także wyjazd Diaza i całej jego rodziny spowodowała żona jego. Ona wszystko przygotowała i formalnie zmusiła męża do opuszczenia kraju. Diaz słuchał jej jak dziecko matki i zupełnie poddał się jej rozkazom.

Zmarli.

Leon Blonder, właściciel składu maszyn i rowerów, przeżywszy lat 46 umarł w Chrzanowie.

Składki. Na restauracyę Wawelu złożyła III klasa wydz. szkoły im. Kazimierza W. 1 K 06 hal.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Sztygar“.
W piątek: „Quo vadis“.
W sobotę: „Manewry jesienne“.
W niedzielę po poł.: „Czar walca“; wieczór: „Quo vadis“.

Teatr w Parku Krakowskim

We czwartek: „Synowa ze Suteryn“.
W piątek: „Małżeństwo na próbę“.
W sobotę: „Kamionka, czyli awantura przed sądem“.
W niedzielę po poł.: „Małżeństwo na próbę“; wieczór: „Kamionka“.

Kronika lwowska.

Lwów, 22 czerwca.

Stan zdrowia metropolity ks. Szeptyckiego znacznie się polepszył, gorączka ustąpiła i zaczęła się rekonwalescencya. Lekarze mają nadzieję, że metropolita wkrótce w pełnem zdrowiu opuści łóżko.

Jubileusz profesora Nusbauma-Hilarowicza. Uroczystość ku uczczeniu 30-lecia pracy naukowej profesora Hilarowicza odbędzie się we czwartek 29 b. m. o godzinie 12 w południe w auli uniwersytetu. Program uroczystości obejmuje przemówienia: byłego rektora uniwersytetu lwowskiego profesora H. Kadyiego, prezesa polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, profesora E. Romera, prorektora lwowskiej Akademii weterynaryjnej profesora St. Królikowskiego, docenta uniwersytetu dra J. Hirschlera (imieniem byłych uczniów) i reprezentantów młodzieży. Jubilatowi wręczone zostaną księga pamiątkowa i adres, podpisany przez najznakomitszych uczonych Polski, Austryi, Węgier, Niemiec, Francyi, Belgii, Holandyi, Szwecyi, Rosyi, Szwajcaryi, Włoch, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Ameryki Północnej i Japonii.

Z Tow. zabaw ruchomych. „Igrzyska polskie“, zapowiedziane przez Towarzystwo zabaw ruchomych we Lwowie na czas od 25 do 30 czerwca, postanowił zarząd T. Z. R. z powodu bardzo małej ilości zgłoszeń do niektórych punktów programu odłożyć do terminu jesiennego na czas od 14 do 18 października. Główną przyczyną tej małej ilości zgłoszeń było niedopuszczenie młodzieży szkolnej do zawodów. Zgłoszeni mogą odebrać wpisowe w sekretaryacie, ewentualnie pozostawić je do terminu jesiennego. Warunki „Igrzysk“ pozostają te same. Dopuszczeni będą członkowie towarzystw i klubów sportowych, a także i uczestnicy (uczniowie) powyżej lat 16. Szczegóły podane będą później.

Tajemniczy trup. Donosiliśmy onegdaj, że w lasku krzywczyckim pod Lwowem znaleziono będące już w stanie rozkładu zwłoki młodego człowieka, prawdopodobnie studenta. Dochodzenie wykazało, że rzeczywiście był to student ruskiego gimnazyum Ł. Hnatiw, uczeń 7 klasy. Mieszkał w bursie ruskiej przy ulicy Potockiego. Dochodzenie wykazało także, że popełnił samobójstwo. Powód samobójstwa nieznany. Hnatiw pozostawił list, który jest już w rękach policyi.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

W piątek: „Dom otwarty“.
W sobotę: „Walka motyli“.
W niedzielę: „Rozbitki“.

† Ignacy Petelenz.

Z powodu śmierci ś. p. Ignacego Petelenza, otrzymała redakcya nasza następujące telegramy ze Lwowa:

„Wyrazy żalu i serdecznego współczucia przesyła

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich.

„W głębokim żalu współczuję z Wami stratę dzielnego i nieodżałowanego współtowarzysza“

Hipolit Śliwiński.

Imieniem zjednoczonego Klubu czeskiego przesłał p. dr Kramarz na ręce prezydenta miasta dra Lea pismo, wyrażające współczucie z powodu zgonu ś. p. dra Petelenza.

Dr Kramarz, poseł do Rady państwa, złożył w gorących słowach kondolencyę ze strony partyi młodoczeskiej na ręce prezesa Koła polskiego dra Łazarskiego, bawiącego obecnie w Wiedniu.

„Slavisches Tagblatt“, dziennik wychodzący w Wiedniu, pisze: „Śmierć dra Petelenza budzi we wszystkich kołach słowiańskich najgłębszy żal. Dr Petelenz był nie tylko wiernym przyjacielem narodu czeskiego, którego językiem biegle władał, lecz był także jednym z najmilszych i najzasłużeńszych przyjaciół Słowian południowych. Dr Petelenz kilka razy bawił w Dalmacyi dla studyów etnograficznych i cieszył się szczególną sympatyą wszystkich Słowian południowych.“

Z I. Koła T. S. L. w Krakowie otrzymujemy następujące pismo: „Sprawy oświatowe, a w szczególności I. Koło T. S. L. w Krakowie, mają wiele do zawdzięczenia ś. p. I. Petelenzowi. Gdy w roku 1910 zarząd wojskowy powziął myśl zwinięcia prowadzonego przez to Koło kursu analfabetów wojskowych, zmarły zajął się gorliwie tą sprawą i podniósł ją w delegacyach. Zabierał też kilkakrotnie w delegacyach głos i popierał u władz rządowych sprawę zajęcia się losem wychodźców polskich z Bośni. Zarząd Koła I. wysłał do wdowy następujące pismo:

Jaśnie Wielmożna Pani!

Koło I. T. S. L. ma zaszczyt przesłać wyrazy szczerego i głębokiego współczucia po stracie ś. p. Męża, który z pełnym zapałem bronił spraw Towarzystwa Szkoły Ludowej i Koła naszego w Radzie państwa i delegacyach.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Zarząd I. Koła T. S. L.:

Dr Adam Bielecki, Sekretarz. — Witold Ostrowski, Przewodn.

Pogrzeb.

Nietylko obywatelstwo Krakowa weźmie liczny udział w pogrzebie ś. p. I. Petelenza, ale żałobni goście przybywają równie ze Lwowa i prowincyi. Przypominamy, że pogrzeb odbędzie się dzisiaj, to jest we czwartek, dnia 22 b. m. o godz. 4 po południu z gmachu I. szkoły realnej przy ulicy Studenckiej. Na pogrzeb przybyli liczni posłowie.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Ignacego Petelenza złożyli w adm. „N. Ref.“: zarząd resursy urzędniczej w Krakowie 20 K dla Tow. Szkoły ludowej Pogorzelski 20 K na gimnazyum realne w Orłowej.

Wybory w kraju.

Wczoraj odbyły się wybory ścisłe w jednym okręgu miejskim i trzech wiejskich, a ponowne w 13 dwumandatowych okręgach wiejskich. — W całym szeregu okręgów wybory wczorajsze nie dały jeszcze ostatecznego wyniku; z powodu tego odbędzie się 28 b. m. wybory ścisłe między trzema kandydatami, którzy największą liczbę głosów otrzymali w każdym okręgu na dwóch posłów.

Dotąd wybrano z naszego kraju 49 posłów, którzy partyjnie przynależą:

12 demokratów: German, Gross, Kleski,

Kolischer, Leo, Lisiewicz, Loewenstein, Lazarski, Rauch, Rychlik, Stesłowicz, Zieleniewski.

5 narodowych demokratów: Buzek, Gall, Głąbiński, Jabłoński, Tertil.

10 konserwatystów: Bawórowski, Biliński, Halban, Jaworski, Korytowski, Lubomirski, Matakiewicz, Rosner, Serwatowski, Zaleski.

11 ludowców: Biały, Bis, Bomba, Długosz, Jachowicz, hr. Lasocki, Łyszczarz, Ruebenbauer, Stapiński, Tetmajer, Witos.

6 socyalistów: Daszyński (2 mandaty), Diamand, Hudec, Liebermann, Marek.

Dwa mandaty posiadł niezawisły socyalista Ernest Brejter. Jak donosi jeden z dzienników lwowskich, Brejter zrezygnuje z mandatu złoczowskiego, a zatrzyma lwowski. Aby zaś syonistom odwdzięczyć się za ich poparcie przy wyborach we Lwowie, jako następcę po sobie w powiecie złoczowskim poleci syonistę Standa, i sam zobowiązał się za nim agitować, wskutek czego uchodzi za rzecz prawie pewną, że Stand, który przepadł w 3 okręgach, wyjdzie jednak posłem w Złoczowie.

Rusinów wybrano dotąd trzech: Kolessa i Oleśnicki (ukraińcy), Budzynowski (ruski narodowy demokrata).

Okręg Nr 40.

Kraków, 22 czerwca.

W rannem wydaniu podaliśmy wyniki z gmin podmiejskich i z powiatu sądowego krakowskiego w okręgu wiejskim Kraków-Podgórze-Wieliczka-Dobczyce. Dodajemy, że w powiecie wielickim i dobczyckim głosowało 4839 wyborców, z czego otrzymał Tetmajer 4655, Wójcik 184 głosów, w powiecie podgórskim głosowało 579 wyborców, z czego Tetmajer otrzymał 578.

Razem w okręgu 40 oddano ważnych głosów 12.938. Tetmajer 12.732, Wójcik 201.

Wybrany Włodzimierz Tetmajer (lud.), zastępca Józef Serczyk, wójt z Toń.

(Tel. „N. Reformy").

Okręg Nr 45.

Tarnobrzeg, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Tarnobrzeg-Rozwadów-Nisko oddano głosów 18.481. Otrzymali: hr. Zygmunt Lasocki 9490, Bis (lud.) 4639, Wiącek (nar. dem.) 4209.

Posłem większości wybrany **hr. Lasocki**, mniejszości **Bis** (obaj ludowcy).

Okręg Nr. 35.

Chrzanów, 22 czerwca.

Partya socyalno-demokratyczna jako kandydata na zastępcę posła w miejsce Daszyńskiego, który w pierwszem głosowaniu był stawiany, wczoraj postawiła dra Bernarda Grossa, adwokata z Białej.

Trzebinia, 21 czerwca.

Z powodu odbywających się dzisiaj ponownych wyborów dwóch posłów do parlamentu z 35 okręgu wyborczego Chrzanów-Jaworzno-Krzeszowice-Liszki władze zarządziły nadzwyczajne zarządzenia ostrożności celem przeszkodzenia ewentualnym zaburzeniom. Do Zagłębia krakowskiego ściągnięto wielką liczbę żandarmów z całej Galicyi oraz kilkanaście kompanii piechoty i konnicę, które to oddziały rozlokowane zostały w poszczególnych wsiach i osadach przemysłowych. Wczoraj przybył nadto specyalnym pociągiem z Krakowa batalion 56 p. p. pod dowództwem majora Kwiatkowskiego.

Chrzanów, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Chrzanów-Jaworzno oddano głosów ważnych 18.062. Zarański (dem.) 5655, Wróbel (ludowiec) 5423, Zygmunt Żuławski (soc. dem.) 4299, ks. Stojałowski 2699. Wybór ścisły między Zarańskim, Wróblem i Żuławskim.

Okręg Nr 39.

Limanowa, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Limanowa-Nowy Targ oddano głosów 17.873. Curuś (ludowiec) 4503, Ptaś (nar. dem.) 5602, Smiłowski (lud.) 5253, ks. Rzeszódko (centrum) 2455. Wybór ścisły między Curusiem, Ptasiem i Smiłowskim.

Okręg Nr 43.

Ropczyce, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Ropczyce-Pilzno oddano głosów 15.508. Hr. Rey (bezpartyjny) 4567, Staniszewski (ludowiec) 4061, Jedynak (fronda lud.) 3308, Siwula (ludowiec) 1511, Sobor (ludowiec) 751. Wybór ścisły między Reyem, Staniszewskim i Jedynakiem.

Okręg Nr 44.

Mielec, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Mielec-Dąbrowa oddano głosów 18.949. Kędzior (ludowiec) 7994, Bojko (ludowiec) 6884, Krempa (sam. kand.) 3910. Wybór ścisły między Kędziorem, Bojką i Krempą.

Okręg Nr 47.

Łańcut, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Łańcut-Przeworsk według tymczasowego obliczenia głosowało 18.330. Ks. Lubomirski (kons.) 9177, Jachowicz (ludowiec) 6026, ks. Mach (nar. dem.) 2982. **Wybrani ks. Lubomirski i Jachowicz.**

Okręg Nr 50.

Krosno, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Gorlice-Jasło odbył się wczoraj wybór ścisły między Łyszczarzem (lud.) a Gruszczykiem (nd.). Brak jeszcze wiadomości z Jasła. Wybrany prawdopodobnie **Łyszczarz.**

(Telegramy „N. Reformy" z 22 czerwca.)

Demonstracye przeciw wiceburmistrzowi Drohobycza.

Wiedeń. Na dworcu kolei północnej odbyły się wczoraj burzliwe demonstracye przeciw wiceburmistrzowi Drohobycza Feuersteinowi, który tutaj przyjechał. Tutejsi studenci i partya żydowska narodowa otrzymali telegraficzne zawiadomienie z Drohobycza, że Feuerstein o godzinie 9 wieczorem przyjeżdża do Wiednia. Wskutek tego telegramu zebrało się na dworcu kolei północnej około 300 studentów narodowo-żydowskich, do których przyłączyło się wiele innych osób. Gdy Feuerstein się pokazał, rozległy się burzliwe okrzyki. Między demonstrantami znajdować się brat jednego z zabitych w Drohobyczu, który stał, wskazując na Feuersteina:

Mordercal Zabijcie go! — poczem dostał ataku histerycznego.

To podnieciło jeszcze bardziej tłum, **który rzucił się na Feuersteina. Ten jednak uciekł** z powrotem na peron. Policya, zebrana na dworcu, **dobyła broni i odparła demonstrantów.**

Feuerstein wkońcu musiał opuścić dworzec innem wyjściem, o czem demonstranci nie wiedzieli i czekali przed dworcem do godz. 11 w nocy, poczem udali się pochodem pod hotel, w którym zamieszkał Feuerstein. Policya jednak rozproszyła ich.

Kto winien?

Wiedeń. „N. Fr. Presse" z okazyi wiadomości, że członek Rady gminnej m. Drohobycza, Rosenberg, wniósł doniesienie karne do sądu, jako rzecznik ofiar masakry w Drohobyczu, przynosi ze strony wojskowej obszerny artykuł o asystencyach wojskowych wogóle i o obowiązujących w tym kierunku przepisach. Na podstawie tych przepisów — tłómaczą ze strony wojskowej — oddział wojska, asystujący przy wyborach w Drohobyczu, nie był uprawniony do robienia użytku z broni bez wyraźnego żądania obecnych urzędników politycznych, a właśnie w tym kierunku krążą dwie wersye:

Według jednej miał komisarz starostwa Łyskowski dać dowódcy asysty wojskowej znak do strzelania. Według innej komendant asysty uczynił to bez wskazówek władzy politycznej. Gdyby ta druga wersya była prawdziwa, byłoby to naruszeniem przepisów. Ze strony wojskowej jednak zwalają całą odpowiedzialność na władze polityczne, ponieważ wezwały one za mało wojska, gdyż dwudziestu kilku żołnierzy nie mogło wystarczyć do stłumienia rozruchów. Gdyby władza polityczna była zażądała więcej wojska, nie byłoby przyszło do katastrofy.

Koronacya króla Jerzego.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 22 czerwca.)

Londyn. Dzisiaj o godzinie wpół do 7 rano zaczął się przyjazd gości do Westministeru. W wielkich galowych karocach zjeżdżają się parowie z małżonkami i inni goście. O godzinie wpół do 9 rano została ulica do Westministeru zupełnie zamknięta. O godzinie 9 wszyscy goście byli już zebrani. W kościele po obu stronach nawy zajęli trybuny goście, w środku kościoła wznosi się tron z fotelami dla pary królewskiej. Przed ołtarzem stołek św. Edwarda. Po bokach kościoła zajęli trybuny parowie. Gości honorowych jest około 7.000, w tem około 40 członków królewskiej rodziny, 200 reprezentantów obcych państw, 220 członków ciała dyplomatycznego i 1000 parów, 900 członków parlamentu z małżonkami i 800 zastępców zamorskich krajów angielskich.

Uroczyste dźwięki organów zapowiedziały przybycie pary królewskiej. Na czele pochodu kroczą dygnitarze kościelni, dalej dygnitarze państwa a heroldowie zamykali tę część pochodu. W dalszej części pochodu szła królowa, a w niedalekim za nią odstępie szli niosący godła państwa, członkowie pierwszych rodów szlacheckich, poczem szedł król, mając po bokach biskupów, a za nimi dwór.

Po rozpoczęciu ceremoniału kościelnego odmówiła para królewska krótkie modły, zanim zasiadła na tronie, poczem arcybiskup z Canterbury przedstawił, według dawnego zwyczaju zebranym króla i zapytał:

„Czy jesteście gotowi złożyć mu hołd i wierność?"

W odpowiedzi zabrzmiała fanfara trąb, a wszyscy wznieśli okrzyk „God save king George!"

Nastąpiła religijna część uroczystości, którą zakończyła krótka przemowa biskupa Westminstern. Z kolei arcybiskup Canterbury wystosował do króla pytanie, czy gotów jest złożyć przysięgę, na co król przyrzekł chronić wiarę protestancką i być dobrym ojcem dla swego ludu.

Król udał się, otoczony przez dygnitarzy państwa, przed ołtarz i zaprzysiągł to, klęcząc, na biblii. Po krótkich modłach zapowiedziały dźwięki starego hymnu przygotowanie do namaszczenia, po którem król przybrał insygnia państwowe, poczem w uroczystym pochodzie udano się z koroną przed tron i włożono ją królowi wśród okrzyków „God save the king".

Zabrzmiały znowu fanfary, a salwa bateryi i dzwony w wszystkich kościołach miasta zwiastowały miastu dokonaną koronacyę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 22 czerwca.

Wiedeń. Bar. Bienerth był dziś przed południem na audyencyi u cesarza, któremu zdał sprawę z wyborów i przedłożył dymisyę Weiskirchnera. Dymisya ta — co nie ulega żadnej wątpliwości — zostanie przyjętą.

Żelazny pierścień prawicy.

Wiedeń. O godz. 2 po południu rozpoczyna się konferencya państwowa partyi chrześcijańsko-socyalnej, na której omawiana będzie dalsza taktyka polityczna partyi.

O ile słychać, w partyi chrześcijańsko-socyalnej panuje silna niechęć do dalszej kooperacyi ze Związkiem niemiecko-narodowym. Większość partyi chrześcijańsko-socyalnej jest za zawarciem sojuszu z Polakami i Czechami i przywrócenie niejako dawnego pierścienia żelaznego prawicy. Narady partyi chrześcijańsko-socyalnej będą zatem miały bardzo wielkie znaczenie.

Chiny i Rosya.

Petersburg. Krążą tu niepokojące pogłoski o zaostrzeniu się stosunków chińsko-rosyjskich. Z Czyczykaru i Girynu donoszą o mobilizacyi wojsk chińskich. W pobliżu Charbina Chunchuzi uprowadzili trzech kupców rosyjskich.

Powstanie w Albanii.

Cetynia. Donoszą tu, że powstańcy albańscy zniszczyli proklamacyę Torghuta paszy, zapewniającą amnestyę, i oświadczyli, że nie złożą broni, dopóki nie otrzymają rzeczywistych gwarancyj bezpieczeństwa.

Cholera.

Nowy Jork. Na parowcu „Ducatoruzi" skonstatowano cztery wypadki cholery, z tych dwa z wynikiem śmiertelnym.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 22 czerwca.

Rewizya w lokalu wyborczym. Otrzymujemy z pewnych sfer następujące informacye:

Wiadomość, jakoby prokuratorya państwa poleciła wczoraj dokonania rewizyi w lokalu wyborczym w Pałacu Spiskim, nie odpowiada rzeczywistości, prokuratorya państwa otrzymała doniesienie podpisane przez pp. Daszyńskiego, dra Heskiego i dra Marka i oddała je dyrekcyi policyi „celem poczynienia stosownych zarządzeń". Atoli prokuratorya ani nie wykazywała, ani też nie polecała przeprowadzić rewizyi. Na doniesieniu tem był następujący dopisek prokuratoryi: „Udzielam do urzędowania, poczynienia stosownych zarządzeń i złożenia sprawozdania".

Nie naszą jest rzeczą wkraczać między policyę i prokuratoryę i załawiać między niemi spory. Sądzimy jednak, że wątpliwość co do sposobu wykonania niezbyt jasnych zarządzeń prokuratoryi w wypadkach, w których one zupełnie jasne być powinny, nie trudno uchylić w drodze n. p. telefonicznej. Na wszelki sposób komitet demokratyczny praw swoich w tej sprawie będzie dochodzić.

O tej rewizyi wypisuje „Naprzód" niestworzone rzeczy. Do zabawnych już opowiadań należy bajeczka, jakoby odbryto jakąś „garderobę dla hyen". Jużci wisiały paltoty i kapelusze wyborców i członków komitetu, — bo nie mogło być inaczej. Ale najciekawszym momentem tej całej rewizyi była obecność tłumu socyalistów, którzy gospodarowali swobodnie w tym prywatnym lokalu, w obecności władzy policyjnej.

Docentura na politechnice. Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium prof. w sprawie ponownego dopuszczenia architekta cywilnego dra Jana Zubrzyckiego na docenta pryw. dla historyi architektury na politechnice we Lwowie.

Znowu Putyra. O aresztowaniu Putyry donoszą z Wiednia:

Putyra mieszkał w XVIII. dzielnicy, jako dr Janusz Sergiusz ks. Radziwiłł, koncepista notaryalny. Policya doszła jednak, że po ks. Sergiuszu Radziwille została tylko córka. Policya zawezwała zatem Putyrę, aby tę kwestyę wyjaśnił. — Putyra uczynił zadość wezwaniu, i oświadczył, że nazywa się Wąsowicz-Połotyński i przyznał się do wszystkich oszustw, popełnionych w Krakowie i Lwowie, znanych zresztą policyi. W roku 1909 uciekł Putyra z pociągu, którym wieziono go do sądu lwowskiego, za bigamię.

Wkrótce po tej ucieczce pojawił się Putyra w Wiedniu, gdzie zamieszkał jako dr Stanisław Sokołowski. W listopadzie r. 1909 poznali w nim agenci tutejszej policyi Putyrę. Wdrożono przeciw niemu śledztwo, które jednak wkrótce umorzono. Następnie starał się Putyra na podstawie sfałszowanej metryki chrztu uzyskać kartę przynależności do Wiednia na nazwisko Janusza Sergiusza Radziwiłła i o paszport zagraniczny, który mu miano wysłać do Trebinje.

Jednak z powodu jakiegoś błędu formalnego paszportu tego mu nie wysłano. W maju rb. rozpoczął Putyra starania o posadę w namiestnictwie dalmatyńskiem, tymczasem go jednak aresztowano.

Nowe przepisy egzaminacyjne. Jak z Wiednia donoszą, minister oświaty wydał nowe przepisy egzaminacyjne dla kandydatów nauczycielskich szkół średnich i liceów żeńskich.

Straż skarbowa. Jak z Wiednia telegrafują, będzie w najbliższym czasie zorganizowana na sposób wojskowy i podlegać będzie ministerstwu wojny. (Wiadomość tę podajumy z zastrzeżeniem. Przypisek Redakcyi).

Spadek akcyj kolejowych. Z Warszawy donoszą: Z powodu gwałtownego spadku akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej, wywołanego pogłoską o zamierzonem przez rząd wykupnie tej kolei na rzecz skarbu, rada nadzorcza i dyrekcya kolei wyjaśniają, że żadnych informacyj o tego rodzaju zamiarach rządu nie mają, owszem zasięgnięte wiadomości przeczą tej pogłosce najzupełniej.

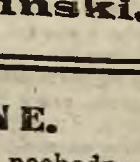
Pożar pałacu giełdy. Z Gałaczu telegrafują: Giełda tutejsza stoi w płomieniach. Biura niemieckiego towarzystwa żeglugi zniszczone.

Zderzenie pociągów. Z Rzymu telegrafują: Pociąg pospieszny Ancowa-Foggia zderzył się w pobliżu stacyi San Benedecco z pociągiem towarowym. Dwie osoby zabite, 22 ranne.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).





†
STANISŁAWA MIESZKOWSKA
nauczycielka szkoły wydziałowej w Krakowie
przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21 czerwca 1911 r.
W smutku pozostali rodzice, siostra i bracia zapraszają na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się w piątek dnia 23 b. m. o godz. 4 po południu z domu żałoby l. 17 przy ul. Felicyanek, wprost na miejsce wiecznego spoczynku.
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w sobotę dnia 24 b. m. o godz. 7 rano w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 czerwca. (Giełda południowa.)
Marki 117·58. Renta majowa 92·30. Renta koronowa węgierska 91·05. Akcye austr. zakł. kred. 654·25. Akcye węg. zakł. kred. 834·—. Akcye Anglobanku 824·25. Akcye Unionbanku 624·50. Akcye Bankvereinu 546 75. Akcye Länderbanku 532 25. Akcye kolei państwowych 756·50. Lombardy 124·—. Akcye fabryki broni 760·—. Akcye tytoniowe 330·—. Alpiny 811·—. Rima-Muranyi 677·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·— Losy tureckie 250·50. Ruble 254·50. Skoda 642·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 22 czerwca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 205·25. Tow dyskontowe 188·25.
Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 22 czerwca.
4-procentowa renta rosyjska 93·85 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 90·60; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 91·70; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 91·45 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·55 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 90·45 rub.; $4^1/_2$-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 450·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 434·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. 7 emisyi 219·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Lilpop 135·— rb.; Rudzki Starachowice 254·— rb.; Rudzki nowe 85·— rb.; Zawiercie 848·50 rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 138·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·— rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; Berlin 46·23.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 22 czerwca. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·94 do 11·95; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9·36 do 9·36; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik 8·23 do 8·24; kukurydza na lipiec 7·26 do 7·27; kukurydza na sierpień 7·35 do 7·36; rzepak na sierpień 14·— do 14·10.
Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe, ciepło.

L. 60741/911. 4756 3 3
B. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szkół w dzielnicach podmiejskich, a mianowicie:

a) budowy szkoły w Dębnikach;

b) budowy szkoły w Półwsiu Zwierzynieckiem —

Magistrat m. Krakowa rozpisuje licytacyę ofertową, która odbędzie się dnia 26 czerwca 1911 r. o godzinie 12 w Magistracie.

Oferty wnosić należy do **dnia 26 czerwca b. r.** do godziny 12 w południe w biurze radcy Budownictwa m. p. Jana Zawiejskiego, przy ul. Biskupiej l. 2, poczem nastąpi w sali Magistratu otwarcie ofert.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można między godziną 11—1 przed południem w wyżej wspomianem biurze, gdzie również można otrzymać formularze ofertowe.

Oferty wnosić można na budynki razem lub na każdy z osobna.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone wadyum w Kasie miejskiej w wysokości $2^{1}/_{2}\%$.

Kraków, dnia 8 czerwca 1911.

Prezydent miasta.

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 maja 1911 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·0 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
12.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.00 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·20 r. posp. (posp.) z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września.
8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·36 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.18 r. (osob.) z Tarnowa.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.10 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii tranwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę.
5.50 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.23 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.05 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
8.23 wiecz (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizzego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Panienka ucząca się

znajdzie pomieszczenie i opiekę. Karmelicka 50, mieszk. 8. 4850 2 3

Willa pod „Gubałówką"

w Zakopanem, Stara polana (obok Chramcówek) wynajmuje pokoje ze starannem, taniem utrzymaniem, lub bez. 4738 2 10

Sklep

do odstąpienia. Floryańska 32. 4695 3 3

Handel delikatesów i win

z pokojem do śniadań (à la Hawełka), prowadzony przez fachowca, pod firmą

Jan J. Szypulski

„Pod Palmą" w Abbacyi

poleca się P. T. Gościom. Obsługa polska. Towar doborowy. Udziela informacyj co do mieszkań z utrzymaniem i bez. 4302 8 0

Nowo otwarty

PENSYONAT „NOSAL"

w Zakopanem-Bystrem

nowo urządzony, pokoje słoneczne, balkony i werandy oszklone, w prześlicznem położeniu, z widokiem na Tatry, z obszernym ogrodem, poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach umiarkowanych. — Obsługa rzetelna. 4231 8 24

Krynica.

W willi „Raj" w najładniejszej części Krynicy, mieszkania z kuchnią lub bez, z komfortem urządzone po cenach przystępnych zaraz do wynajęcia. 4459 5 11

Starszy wiekiem, energiczny, rutynowany

handlowiec

kawaler, znajdzie zaraz posadę jako zarządca działu restauracyjnego. Zgłoszepod „4520" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4520 5 5

Poszukuje się

panny z dobrego domu, na wyjazd do Zakopanego dla opieki nad dwiema dziewczynkami. Bliższe warunki: Zakład dentystyczny, ul. Floryańska 13, między 12 a 3 po południu. 4856 2 3

Sok malinowy

z górskich jagód aromatyczny, cukrzony, wysyła

Drogerya Jana Michnika

w Bochni.

Oferty na większe ilości odwrotnie 4831 2 6

Dzierżawa

od 1 lipca 1911 r. lub sprzedaż Mleczarni parowej w Dębicy z kompletnem urządzeniem oraz budynkiem murowanym, lub też urządzenia mleczarnianego osobno. Budynek ten nadaje się na każdego rodzaju fabrykę. Reflektanci zechcą się zgłosić do W. Muszyńskiego w Dębicy. 4838 2 2

Z pewnym skutkiem

przygotuje przez wakacye do egzaminów wstępnych lub poprawczych ze szkół ludowych lub wydziałowych nauczycielka rządowa. Rozchodzi się głównie o świeże powietrze, las i rzekę. — Zgłoszenia pod 4813. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4813

Dobrą egzystencyę

przy pomocy mniejszego kapitału można sobie stworzyć przez bardzo tanie objęcie „wyrobu drożdży i mąki słodowej". Względnie poszukuje się spólnika do tego, lub też do innego osobnego, bardzo dobrego, nowego interesu. Fabryka drożdży jedyna na Śląsku i w całej Galicyi zachodniej. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Dobra sposobność 4763".** 4763 2 2

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc**, Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4035 10 20

WINO!

dostarcza w beczkach po 50 litr. począwszy, silnego, najlepszej jakości, starego, **czerwonego wina** litr po 56 hal., łagodnego, aromatycznego, **czerwonego wina** litr po 62 hal., 3-letniego, czystego, **kryształowego białego wina**, litr po 80 hal., ze stacyi Fiume, wielkie 5-cio kg. próbki do wyboru po 8 kor., franco do każdej poczty. — **Edm. Pauk**, Skład win, Rjeka (Fiume). 2548 29 30

Przy zakupnie należy żądać we własnym interesie wyrobów fabryki „Vistula", Kraków, Krowoderska 41.

Popierajmy przemysł krajowy!!

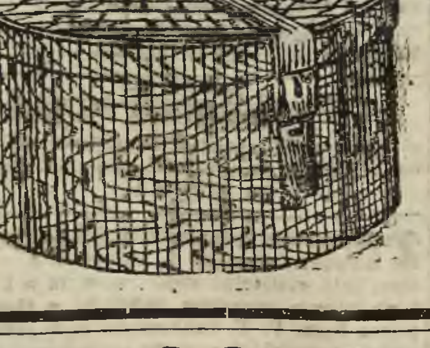
„VISTULA"

Pierwsza fabryka pudełek drewnianych

Spółka z ogr. odp.

w Krakowie, ulica Krowoderska l. 41.

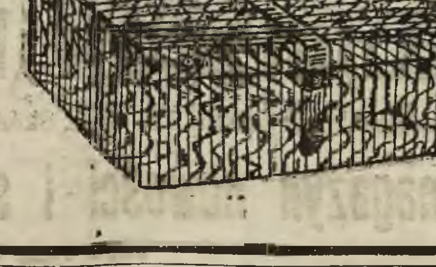
Tylko pudła opatrzone obok uwidocznionym znakiem ochronnym krajowym pochodzą z fabryki „Vistula" jedynej w Galicyi, Kraków, ul. Krowoderska 41.



LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ.

(krajowy znak ochronny)

poleca pudła na kapelusze i do podróży lekkie, trwałe, nieprzemakalne, po najniższych cenach. Przyjmuje naprawy pudeł. Biuro zamówień przy Krakowskiem Biurze Ogłoszeń, Kraków, Karmelicka 15, parter oficyny. Telef. 1040. 4219 8 0



10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu golowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 4462 2 2

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice 12-14.

Skład płócien i bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. ..... Całe wyprawki dla młodzieży szkolnej są gotowe na składzie. 3101 20 0

Pianino

Braci Stingl, czarne, inkrustowane; fortepian Małecki et Szreder mah.; komp. salon mebli w czarnym drzewie; urządzenie biurowe mah. i dębowe; sypialnie dębowe, jesionowe i orzech.; jadalnia barokowe i inne; garnitur orzech. ze stołem Bidermajera, wózek dla chorego; sekretarki; serwantki ant.; dywany; świeczniki; lampy i t. p. tanio do sprzedania **w konc. Zakładzie sprzedaży i kupna M. Teleszniekiej, ul. św. Jana 2, I. piętro.** 4331 15 0

Na 2 lub 3 miesiące

do wynajęcia od 1 lipca 2 pokoje i kuchnia z meblami na I piętrze. Kraków, ul. św. Filipa 5, drzwi na lewo. 4660 3 3

Poszukiwani zdolni

agenci

którzy mogą sobie zapewnić stały dochód kilkaset koron miesięcznie przez sprzedaż bardzo pokupnych artykułów, oraz maszyn rolniczych.

Zgłoszenia z podaniem referencyi: **Jan Boduch i Sp., Nowy Sącz,** ul. Lwowska l. 2. 4524 8 10

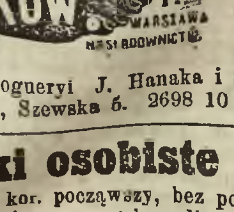
NAGR. W ZŁOT. MEDALEM W PARYŻU. ZNANY ZE SWEJ SKUTECZNOŚCI NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW „ARAGO" ST. GÓRSKIEGO 1 Kor. WARSZAWA. WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW.

Główny skład w Drogueryi J. Hanaka i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 6. 2698 10 10

Pożyczki osobiste

na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rakoczi-ut. Nr. 71. 4568 6 8

Wysprzedaż resztek!



Przy naszem codziennem niezmiernie wielkiem wysyłaniu nagromadziły się w ciągu sezonu setki resztek najnowszych materyj modnych na ubrania męskie, damskie i dla chłopców, które wysprzedajemy po bajecznie nizkich cenach. Prosimy nie pominąć tej nadzwyczaj korzystnej sposobności do kupna, lecz zażądać naszego zbioru próbek ze spisem resztek.

Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA" Karniów (Jägerndorf)** Śląsk austr. 4579 3 0

L. 24350/911. 4824 2 3
B. b.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót asfaltowych i betonowych dla budowy chodników i torów jezdnych w ul. Kopernika, św. Marka, św. Tomasza i Aryańskiej, o ogólnym wymiarze około 8200 m^2 asfaltu ubijanego i około 5350 m^2 asfaltu lanego, odbędzie się w Budownictwie miejskiem oddział b. rozprawa zapomocą ofert pisemnych **dnia 4 lipca b. r.** o godzinie 12-tej w południe.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie lub niesporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa,
dnia 13 czerwca 1911.

ZAKOPANE.

Pensyonat „Konstantynówka"

Anieli Zagórskiej

cały rok otwarty. 4655 2 4

Celujący abituryent

(szkoły realnej) zdolny korepetytor, przyjmie lekcyę na prowincyi. Zgłoszenia listowne pod **K. S.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4822 3 3

ROWERY

Przybory do dzwonków elektrycznych i rybołowstwa. 2969 22 0

Naczynia kuchenne,
Wyroby nożownicze,
Łyżki i łyżeczki Alpacca,
Drut kolczasty, narzędzia i t. p.

po cenach przystępnych, oraz na **spłaty ratalne,** poleca

J. Fiałkowski

Nowy Sącz, Rynek.

By się biust rozwinął i stał jędrnym, niema lepszego środka nad pigułki wschodnie.

Już w dawnych czasach starała się kobieta udoskonalić swą piękność. Ale ze wszystkich środków piękności, jakie ma na swoje usługi, nie można chyba żadnego cenić wyżej nad ten, jaki my tu opiszemy, przy pomocy którego każda pani i każde młode dziewczę może osięgnąć piękny, wspaniały biust.

Środek ten skutkuje szybko i zgoła nie jest szkodliwy i często wystarcza tylko 14 dni, aby się pokazał zdumiewający skutek.

Pani L... pisze:

„Od 14 dni stosuję się do Pańskich wskazówek i spostrzegam ku największemu zadowoleniu już teraz istotnie zdumiewające działanie".



Powiemy zaraz zgóry, że temi wskazówkami jest *wewnętrzne* leczenie, przez co jedynie można wywrzeć korzystne działanie na piersi, gdyż ten organ otrzymuje pożywienie wyłącznie z wnętrza ciała i mogą na niego wywrzeć wpływ tylko środki, które działają wprost na jego system nerwowy i na dostarczanie pożywienia.

Cały sposób jest nadzwyczaj prosty i polega tylko na zażywaniu malcńkich pigułek, które zażywa się dwa razy dziennie; niema tu zastosowania ani napychanie się mąką, ani nacieranie, ani też zawiła operacya, która jest i bezskuteczna i nieużyteczna.

Pigułki te nazywają się: *„Pilules Orientales Ratié"* i posiadają dostateczną siłę, ażeby dostarczaniu pożywienia dla piersi kobiecej wskazać odpowiedni kierunek na korzyść rozwoju tego organu, a tak następuje podnieta, potrzebna do rozwoju i jędrności piersi.

Tysiące podziękowań, jakie nadchodzą do nas zewsząd, są najlepszym tego dowodem. Z pośród nich przytaczamy tylko jedno:

Do Pana... Zażywałam Pańskie Pilules Orientales i sprawia mi to przyjemność, iż mogę Panu donieść, że mnie osiągnięty skutek bardzo zadowolił. Także moje ogólne zdrowie nie doznało uszczerbku, lecz przeciwnie: nie miałam nigdy większego apetytu, jak podczas tej kuracyi. Mogę sobie więc tylko powinszować, że skorzystałam ze środka Pańskiego. Składam Panu szczerą podziękę i uznaję otwarcie skuteczność zażywanych pigułek. Poczytuję to sobie za obowiązek, ażeby Pański lek polecić każdej pani, która go potrzebuje.

Podp. Marya B...
Bad Landeck, Prow. Nadr.

Spodziewamy się, że tak szczery, a dobrowolnie dostarczony dowód wystarczy dla naszych zacnych Czytelniczek i uwalnia nas od przytaczania dalszych.

Niech więc Pani nie rozpacza, jeżeli biust nie okazuje pożądanej pełni, lub też wskutek okoliczności rozmaitego rodzaju zniknęła jego pierwotna jędrność i wspaniałość. Nawet wtedy niech Pani nie rozpacza, kiedy już próbowała innych podobnych środków bezskutecznie. Bądź co bądź, niech Pani próbuje, pigułek wschodnich Ratié; pierś Pani rozwinie się za kilka dni i stanie się jędrną, a szpetne kości szyi znikną wtedy zupełnie niejako w sposób czarodziejski.

Te przez powagi lekarskie wypróbowane pigułki są dla zdrowia zawsze korzystne i nadają się dla pań i młodych dziewcząt każdego usposobienia.

Niechaj więc Pani ucieknie się do nich zaraz.

J. Ratié, Pharmacien, 5, Passage Verdeau, Paris. Flakon „Pilules Orientales" można dostać opłatnie i dyskretnie, przesyłając przekazem 6·45 K do składu głównego J. v. Török, 12, 12, Kiraly utcza, Budapest. (Za zaliczką 6·75 K). Każda Czytelniczka powinnaby sobie sprowadzić od p. Töröka bardzo zajmujący zeszyt: „O plastycznej piękności piersi", który wysyła się za darmo. 317 5 0

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 1799 48 50

Kilka obszernych sklepów

odpowiednich na wytworne interesy, lub biura przemysłowe z galeryami i składami podziemnemi w śródmieściu w Krakowie do wynajęcia. Wiadomość w Zakładzie przemysłu budowlanego ul. Basztowa Nr. 17. Nr. telef. 173. (od godz. 10 do 11 rano i od 5 do 6 po poł.) 4841 1 3

Pokój kawalerski

do wynajęcia od 1 lipca, dwa pokoje z kuchnią na czas wakacyj. Radziwiłłowska 31, II. piętro. 4767 3 3

Mężczyzna

posiadający 5 klas gimn. i rutynę biurową, poszukuje posady w mieście lub na prowincyi. **„Posada 80"** poste rest. **Kraków,** za okazan. kwitu inseratow. 4827 2 2

Do wynajęcia letnie mieszkanie:

pokój i kuchnia. Dorynkowa, Rząska, p. Mydlniki. 4769 2 2

Ekonom samoistny

z długą praktyką gospodarską, kawaler, poszukuje posady. Wymagania skromne. Kraków, Szpitalna 18. 4686 2 3

Ceramik

mający ukończoną szkołę ceramiczną i praktykę, obznajomiony ze wszystkiemi wyrobami, w zakres ceramiki wchodzącemi, poszukuje posady. Zgłoszenia pod A. Widlarz w Choczni, k. Wadowic. Odpisy świadectw na żądanie. 4433 3 3

Do wynajęcia

mieszkanie z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, elektryka, łazienka i t. d. zaraz, z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, elektryka, łazienka i t. d., od 1 lipca, ul. Szczepańska 1. 4694 3 4

Inteligentnej rodzinie

bezdzietnej, oddam za swoje 2-letniego pięknego chłopczyka. Łaskawe zgłoszenia: **Znajomość** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 4665 4 4

Adwokat Jakubiczka

w Zakliczynie

przyjmie **koncypienta.** Zgłoszenia pisemne z podaniem lat praktyki. 4671 3 3

Czereśnie wiśnie

piękne, słodkie, świeżo rwane, 5 kg. 2·50 K, tudzież wszelką wczesną jarzynę za 2 K, wysyła **Jenö Müller,** właściciel winnic, **Kiskunhalas,** Węgry. 4760 3 10

Zdolny subjekt cukierniczy

i **2 uczniowie** szkół średnich z lepszego domu, znajdą umieszczenie do nauki w **cukierni Rosiewicza w Przemyślu.** 4705 4 0

Żegiestów-Zdrój

Pensyonat w nowej willi

Izy Kotarbińskiej

pokoje słoneczne ze wspaniałym widokiem na Poprad i Węgry, z całem utrzymaniem od 7 koron. Kuchnia hygieniczna. 4619 3 0

Technika maszynowego

poszukuje się do rysowania i do nadzoru warsztatów mniejszej fabryki maszyn, konstrukcyj żelaznych i odlewarni.

Posiadający znajomości w konstrukcyach żelaznych (mostów, dachów i schodów żelaznych) lub w budowie maszyn rolniczych, oraz z praktyką w dozorze warsztatów, otrzymają pierwszeństwo.

Zgłoszenia tylko listowne z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **E. G. 4646.** 4646 3 3

Zakład rymarsko-siodlarski

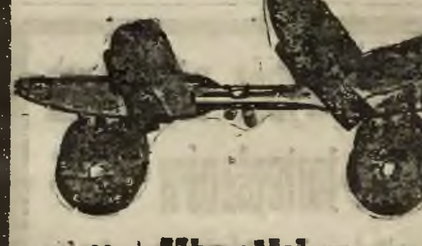
Piotra Parafińskiego

w Krakowie, ul. Długa 36.



poleca: rozmaite uprzęże nowe i używane, siodła damskie i męzkie, kufry i torby do podróży i wszelkie przybory w ten zakres wchodzące; przyjmuje wszelkie reperacye. — Są do sprzedania powozy półkryte i samemu do powożenia, kuczer faeton z budą do zdejmowania, wózki i gik bardzo tanio **Kraków, ul. Długa l. 36.** 4576 4 6

Najnowszy sport!



Wrotki

„Amerykańskie łyżwy"

na kółkach 4324 1 3

do jazdy po chodnikach, asfalcie i t. p. — polecają

Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37.

Kto

chce wynająć lub ma do wynajęcia pokój jeden lub więcej umebl. lub nieumebl. na czas krótszy lub dłuższy w Krakowie lub na prowincyi (letnie mieszkanie) niech się zgłosi pisemnie lub ustnie do 212 1 0

Agencyi „SAN"

w Krakowie, ul. Bracka 4, II. p.

W niedziele i święta zamknięte.

CZEKOLADA PIASECKIEGO UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA I GOTOWANIA

821 8 0

Zdolny korepetytor

akademik, z dobrej rodziny, poszukuje zaraz kondycyi w domu obywatelskim. Udziela wszystkich przedmiotów w zakresie planu nauk w gimnazyach. Zgłoszenia przyjmuje **J. Dobrowolski, Kraków, Plac Szczepański 7, II. p.** 4592 3 4

Na letnie mieszkanie

1 i 2 pokoje na piętrze, umeblowane z utrzymaniem do wynajęcia na Prądniku czerwonym w willi Nr 36. Omnibus do Krakowa kursuje 8 razy dziennie. 4820 2 4

Koncypienta

katolika, poszukuje adwokat w Krakowie, zaraz lub od 1 września. — Zgłoszenia pisemne pod S. 6. przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 4840 2 4

Pierwsza krajowa koncesyonowana

SZKOŁA HAFTÓW maszynowych

Antoniny PIĘTKOWEJ

w Krakowie, Nowowiejska 22.

Kurs 2-miesięczny, obejmujący wszystkie rodzaje haftów maszynowych, kosztuje 40 koron. Kurs 1-miesięczny dopełniający, dla mających początki haftu maszynowego 20 koron. Opłata z góry. Można korzystać z nauki przez 5 godz. dziennie przed południem lub po południu. Zgłoszenia przyjmuje się każdego czasu. 3916 12 0

E. 96/7. 4651 3 3
74

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Witolda Uznańskiego, zastąpionego przez adwokata Dra Dawida, odbędzie się **dnia 4 października 1911 r. o godzinie 10 przed południem** w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 105 w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych: Szaflary lwh. 434, Zaskale lwh. 159, Poronin lwh. 756 i Murzasichle lwh. 665 wraz z przynależnościami, składającemi się co do dóbr Szaflary z 6 bydła i narzędzi gospodarczych, co do dóbr Poronin z 4 koni, 5 bydła, narzędzi gospodarczych, urządzenia biurowego i zboża, a co do dóbr Murzasichle z urządzenia hotelowego i gospodarczego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione z przynależnościami na 2,262.120 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 2,262.120 kor. 51 hal. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 57.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 maja 1911.

Kapelusze damskie
Jadwiga Pollerowa
Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.
4858 (dom p. Sobolewskiego). 1 12

BAZAR CUKROWY
Rynek gł. 17.
w kamienicy przechodniej na ul. Bracką, poleca czekolady, kakao, pomadki, herbatniki, pierniki i t. d. 4857 1 5

Przy ul. Krupniczej 14.
do wynajęcia od 1 października mieszkania złożone z 5, 4 i 3 pokoi z przynależnościami na I. p. Wiadomość od 10—1 ul. Krupnicza 14, a od 4—7 ul. Kremerowska, albo też w biurze, ul. Straszewskiego 10, między 9—12 i 3—6, telef. 1355. 4739 2 4

Wielki wybór używanych fortepianów
od najtańszych w składzie fortepianów
W. BARABASZA
Rynek 39, A-B., dom p. Fischera.

Ucznia
przyjmie do praktyki handel galanteryjno-drobiazgowy i przyborów fotograficznych. **Cichuiski i Królewski w Tarnowie.** 4863 1 5

Dom
trzy morgi pola i ogród owocowy w Słotwinie każdej chwili do sprzedania. Zgłoszenia pod **F. K.** poste rest. **Brzesko.** 4866 1 2

SALON SZTUKI
w salach magazynu fortepianów firmy:
B. Gabryelska
Rynek główny 35 (Krzysztofory).
Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.
Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.
W niedzielę i święta zamknięty.
3971 **Wstęp bezpłatny.** 30 0
Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

Dom parterowy
murowany, o 4 ubikacyach, z pięknym ogrodem owocowym i warzywnym, objętości 233 □ sążni zaraz do sprzedania. Cena 22.000 kor. Wiadomość: Nowa wieś, ul. Kościuszki l. 8. 4859 1 3

Mleka
dworskiego, od 70 do 150 l. dziennie znakomitej jakości do oddania. — Oferty przyjmuje „Principia", Kraków, ul. św. Marka 21. 4867 1 2

Magazynier i ekspedyent
fabryczny, który przez długie lata zajęty był w pierwszorzędnych fabrykach, obznajomiony dokładnie z całą dotyczącą manipulacyą, z najlepszemi świadectwami poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „J. 4871" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4871 1 3

Posady
stałej kasyera, kontrolora i t. p. w poważnej instytucyi finansowej, kasie oszczędności, magistracie, zakładzie przemysłowym, poszukuje dla polepszenia bytu naczelnik urzędu podatkowego, urzędnik IX. rangi, wieku lat 38, pozostający jeszcze w czynnej służbie, z 20-letnią praktyką kasową. Może też złożyć 3000 koron kaucyi w gotówce. Zgłoszenia pod **X. Y. Z. 4833.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4833 1 2

W Myślenicach
piękny pokój z kuchenką i werandką w suchem, prześlicznem położeniu, tanio do wynajęcia. Wiadomość: Myślenice, dom Stabrawy. 4878 1 2

Dowynajęcia
3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łaźnia i klozet.
4 " " " " "
5 " " " " "
wszystkie z balkonami na I. piętrze, następnie: 2 pokoje, przedp., kuchnia, łaźnia, klozet i duży taras, przy ul. Kremerowskiej, od ul. Karmelickiej. Wiadomość od 10—1 ul. Krupnicza 14, a od 4—7 ul. Kremerowska, albo też w biurze, ul. Straszewskiego 10, między 9—12 i 3—6, telef. 1355. 4868 1 3

Panna
pisząca biegle na maszynie, umiejąca powielać, znajdzie stałą posadę w biurze agencyjnem. Pożądaną jest znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia: **S. S.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4861 1 3

POT
i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 2699 10 10
„EKSYKANS"
hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**
Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5
Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.



2059 12 13

Cukiernia w śródmieściu
zaraz do sprzedania. Szpitalna 34, Magazyn mebli. 4880 1 3

Notaryusz w Rzeszowie
Kazimierz Goyski
poszukuje **kandydata,** uzdolnionego do zastępstwa. Zgłoszenia wprost z podaniem warunków. 4873 1 4

Zdolnych zastępców
do pozyskania ubezpieczeń życiowych i posagowych, za wynagrodzeniem **bardzo wysokiej prowizyi,** poszukuje poważne Towarzystwo ubezpieczeń.
Oferty kompetentów z podaniem wieku, dotychczasowego zajęcia i wykazem dotychczasowych rezultatów, uprasza się nadsyłać pod znakiem: **„Wysokie wynagrodzenie"** poste restante **Lwów,** za kwitem inseratowym. 4870 1 2

Potrzebna z kaucyą
kasyerka
do Cukierni Lwowskiej **J. Michalika. Kraków.** 4883 1 15

Potrzebny uczeń
do Cukierni **J. Michalika Kraków.** 4884 1 15

Potrzebna panna
do **ekspedycyi,** władająca również językiem niemieckim. **Cukiernia J. Michalika, Kraków.** 4885 1 15

Potrzebni subjekci
z działu **cukierniczego,** uzdolnieni fachowo **w Cukierni J. Michalika.** 4886 1 15

Poszukuje się
administratora do zarządu kilku domów w Krakowie. Zajęcie całodzienne. Oferty należy nadsyłać do dnia 28 czerwca pod **„Administrator"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4869 1 3

Korzystna sposobność!
Eilard Seifertowski najnowszego systemu, prawie nowy, tanio do sprzedania. Wiadomość w kawiarni J. Goldberga w Wadowicach. 4862 1 3

Parnika Hencego
używanego, objętości 30 do 35 hl., poszukuje **Dwór Duńkowice, Radymno.** 4864 1 3

Źrebiąt
zgubionych dwoje ujęto we dworze Duńkowice, Radymno. Właściciel poszukiwany. 4865 1 3

Ważne dla P. T. kupców galicyjskich z działu farbiarskiego.
Będąc uwolnieni z pewnych moralnych względów co do fabryk farb znajdujących się w obrębie Krakowa, mamy zaszczyt zwrócić uwagę P. T. Interesentom, iż począwszy od dnia dzisiejszego, dostarczać będziemy każdemu większemu kupcowi galicyjskiemu farb ziemnych i chemicznych po cenach konkurencyjnych, bo nam to umożliwiają uskutecznić nasze regularne przesyłki wagonowe do Krakowa.
Styryjska fabryka farb mineralnych Waldemar Kjölbye i Ska, Leoben.
Zastępca: **Michał Berger, Kraków, Starowiślna 38.** 4879

Dla letników
w okolicy Babiej Góry, na leśniczówce mieszkanie z dwoma umeblowanemi pokojami, wraz z wiktem lub bez, na miesiące letnie do wynajęcia. Las i kąpiel górska w bliskości. Zgłoszenia listowne pod 4814. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4814 2 3

Meble kuchenne
przedpokojowe, paki na węgle patentowe, zmywalnie najnowszego stylu, poleca 4144 12 24
E. Plessner - Kraków
Szewska 21, I piętro.

Sporn i Sp., ul. Floryańska 14
4875 poleca na sezon letni 1 0
Krem i mydło na piegi - - - - Perfumerya.
Największy wybór w Krakowie.
Przybory sportowe i turystyczne — Hamaki — Rybołówstwo — Lampiony — Latawce — Wiórka kolorowe do wyplatania kapeluszy — Farby — Lakiery.
Rabat 10 procent dla „Związku Ekonomicznego".

Konrad Ściborowski
Kraków, Floryańska 13, obok Skórczewskiego & Polakiewicza
magazyn nowości i strojów damskich
poleca wielki wybór
bluzek, halek, szlafroczków, kostyumków, spodniczek, zabotów, boa strusich, kołnierzyków damskich, woalek, pasmanteryi, tiulów, gaz, torebek skórzanych i pompadurek etc. etc. 4335 31 0
Po cenach umiarkowanych.

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ (Nad Popradem — przed Krynicą). Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
położony śród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad pow. morza, śród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim.
Kąpiele mineralne o najsilniejszej szczawie żelezistej i o bardzo wielkiej zawartości kwasu węglowego, kąpiele borowinowe o pierwszorzędnych własnościach, zabiegi hydropatyczne, kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.
Wskazania lecznicze: niedokrewność, choroby kobiece, blednica, osłabienia nerwowe, zimnica, przemiana materyj, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.
Wody mineralne, silnie radioaktywne.
We wszystkich domach wodociągi i kanalizacya. Oświetlenie elektryczne. Poczta, telegraf, oraz stacya kolejowa na miejscu. Uprawiać można sport wędkarski na Popradzie; polowanie na kilku tysiącach morgów. Trzy dobre restauracye, oraz pensyonat. Wodę żegiestowską otrzymać można w aptekach lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12·50 K.
Zakład otwarty od 15 maja do końca września.
W I. sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach, oraz opust przy kąpielach mineralnych. — Bliższych wyjaśnień udziela natychmiast Zarząd zdrojowy w Żegiestowie. Również przesyła na żądanie opłatnie prospekty. 3800 14 20



SIATKI DRUCIANE
surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych. - - - - 2635 14 24
Hutter i Schrantz, tow. akc. w Wiedniu.
Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy dostarcza darmo i opłatnie Reprezentacya dla Galicyi firma
D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10. — Telefon 1461.

Generalna reprezentacya
poważnego niezagranicznego Towarzystwa ubezpieczeń jest do nadania pod bardzo korzystnemi warunkami na Galicyę z siedzibą w Krakowie osobistości dobrze stojącej, mogącej złożyć kaucyę, uzdolnionej do czynności akwizycyjnej. Szczegółowe zgłoszenia pod znakiem: **„General-Repräsentanz 92572"** przyjmie ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachfolger, Wiedeń, I/1. 4837 1 2

Herbata z Brodów


Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca handel 49 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem
1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg. . . . . K 18·—
Bullon wołyński, hygieniczny, 1 kilo . . . . . . K 6·40

Ogłoszenie licytacyi.
W dniu 28 czerwca o godzinie 12 w południe odbędzie się **w biurze c. k. notaryusza Dra Kazimierza Więckowskiego,** jako komisarza sądowego **w Krakowie, przy ul. Poselskiej l. 20, publiczna dobrowolna licytacya realności lwh. 80 i 81 w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 9 i 11.**
Realności te obejmują 2 domy trzypiętrowe z oficynami.
Cena wywołania 400.000 K. Wadyum wynosi 30.000 K. — Wyjaśnień bliższych udziela kancelarya notaryalna Dra Kazimierza Więckowskiego, Kraków, Poselska 20 i kancelarya adwokata Dra Adolfa Meiselsa, Kraków, Grodzka 2. 4848 2 0

Cooo?... Tatuś pozwolił! Jest to przecież Jacobi —
Antynikotynowe 1521 tutki 19 26 do papierosów!!


Prawdziwe tylko w skrzyneczkach na papierosy z nazwiskiem
Jacobi!!

Na nagrody szkolne
największy wybór książeczek, poleca
Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie. 4416 8 10

Dom piętrowy, murowany, narożnik, o 15 oknach frontu, a 29 ubikacyach, w tem 3 duże sale (obecnie szkoła), w dzielnicy IX (Ludwinów), dobrze się rentujący, nadający się na **fabryczkę** lub **zakład przemysłowy,** do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych „Iris", Kraków, ul. Floryańska 32.** 3217 26 0

Wychowawczyni
z kilkoletniemi świadectwami poszukuje miejsca do małych dzieci. K. K. poste rest. Kraków. 4723 2 3

Zegarmistrz genewski J. Płonka w Krakowie, Szewska 4, wykształcony za granicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. Wykonuję wszelkie naprawy. Przyjmuję zamiany. Posiadam także zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Badollet. 254 81 100

KRYNICA
Pensyonat pod Góralem
3989 otwarty 20 maja. 10 10
Drowa Anna Krzykowska.

Rządcy kontrolora gospodarczego
poszukuję od 1 lipca. Wymagana średnia lub wyższa szkoła rolnicza i conajmniej 3 lata praktyki samoistnej w postępowych gospodarstwach; wiek nie powyżej 35 lat. Pensya 2400 K; posada dla kawalera lub żonatego. — Zgłoszenia tylko piśmienne adresować: **W. Uznański, Czudec.** 3903 10 10

Tylko suchy strudel
domowej roboty z firmą **Kazimiery Małczyńskiej w Kołomyi,** robiony przez b. uczennice szkoły kucharskiej, jest z wyglądu i smaku łudząco podobny do ciastka francuskiego. Pudło na 12 osób z 12 przepisami kosztuje 1 K, 20 pudeł franco koleją do każdej stacyi. Dla pp. odsprzedających osobna umowa. 3946 11 0

Zbożownik
Polak, 37 lat, obecnie zatrudniony w Banku rolniczym jako I magazynier, znający dobrze swój zawód jak i prowadzenie książek, oraz korespondencyę niemiecką, poszukuje od 1 lipca 1911 stosownej posady w Galicyi.
Zgłoszenia: W. Juszczak, Kempen i/P. (Prusy). 4815 2 3

Posada mundantki
piszącej biegle na maszynie Remington, obznajomionej z manipulacyą biurową, zaraz do objęcia w kancelaryi adwokata **Dra Zapały w Krakowie,** ulica św. Krzyża 7. 4647 3 3

Słynne z dobroci
cukry deserowe
Józef Siermontowski
4301 **Kraków, ulica Bracka.** 10 10

Wynajmę
od 1 października
mieszkanie z 6—7 pokoi, w tem b. duży salon; ogródek pożądany. — Oferty z datami i ceną dla **H. P. E.** proszę nadsyłać do firmy: S. Iglicki, ul. Sławkowska 10. 4469 6 6

Przeszło milion koron na hipoteki miejskie
ma do ulokowania częściowo — primo i secundo loco — na 6 i 5½% bez amortyzacyi na 5—10 lat spłaty z ewentualną prolongatą — również 600.000 K na majątki ziemskie secundo loco 6¼% — pożyczki krótkoterminowe. W obu wypadkach udziela się pożyczek do 75% oszacowania. Zgłoszenia: **„Spółka ziemska w Krakowie",** Wiślna l. 3, I. p. 4209 5 5

Handel żelaza Józefa Fertiga
w Krakowie - - ulica Szewska 8
poleca po cenach zniżonych:
Lodownie pokojowe pierwszej jakości oryg. Eschebach od 40 K wyżej.
Prymusy szwedzkie Nr 30 po 9 K, Nr 0 10·50 K, Nr 1 11·50 K.
24 sztuk nakrycia alpakowego lepszej marki za 19·20 K.
24 sztuk nakrycia z chińskiego srebra za 38·40 K.
Maszyny do prania bielizny „pełną parą" po 74 K.
50 przedmiotów naczynia niebieskiego marki Austrya 45 K.
50 przedmiotów naczynia sphinx za 60 K.
50 przedmiotów naczynia aluminiowego za 90 K. 4662 3 8

Adjunkt gospodarczy
energiczny, kawaler, z ukończoną niemiecką szkołą rolniczą, z kursem gorzelniczym i z dłuższą praktyką gospodarczą, poszukuje posady rządcy od 1 lipca. Zgłoszenia pod **N. N.** poste rest. **Kraków.** 4817 2 3

Do sprzedania
kredensy z płytami, stoły rozkładane, biurka większe i wiele innych mebli, maszyny do szycia różne, obrazy, najtaniej sprzedaje katolicki handel używanych mebli w dobrym stanie, również kupuje, Kraków, ul. św. Jana 14, sklep. 4758 4 10

W 24 godzinach
kostyumy, suknie damskie, wykonuje podług najnowszych żurnali, po cenach przystępnych **Pracownia sukien damskich, ul. św. Filipa 22, I piętro.** 4707 2 3

Nauczyciel
z ukończonemi niemieckiemi studyami przyjmuje lekcye na czas wakacyj, w zamian za konwersacyę polską i utrzymanie. Zgłoszenia pod **H. K. 43.** poste rest. **Biała** 4762 2 3

- RABKA -
poleca się
pensyonat Antonówka
dla dorosłych. Dzieci przyjmuje się tamże pod troskliwą opiekę b. przełożonej Zakładu Wychowawczego z Warszawy. Ceny umiarkowane. Adres dla listownych zgłoszeń: Smolska poste rest. Rabka; zaś dla zgłoszeń osobistych: Rabka-Ponice, dom Szczepana. 4768 3 3

Kompletne urządzenia domowe
ubrania na dogodne spłaty wyrabia bezpłatnie: **Zastępst. banków. Lwów** 3552 18 20

Powozy półkryte
i wózki resorowe lekkie, na jednego lub parę koni, wykonane starannie, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów w Krakowie, ulica Niecała 4. 4641 4 6

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE
PROMIEŃ
5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ
Do nabycia we wszystkich trafikach 4125 8 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rzadca drukarni L. K. Górski